ROK XVI. Nr. 55 (4731) WILNO, piątek 24 lutego 1939 r. Pismo nie jest datowane naprzód Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Złoto, żyto i życie

P. minister Roman zapewnił w swoim wczorajszym przemówieniu posła Mystkowskiego, że gdyby wprowadził cło na bawełnę ochraniające produkcję z surowca krajowego, byłoby to zarządzenie antyrolnicze, bo właśnie niezamożna ludność rolnicza byłaby zmuszona płacić drożej za tkaniny, niż obecnie płaci za tanie perkaliki.

Gdy była mowa o nożycach cen, p. minister całą winę zwalił na ceny rolnicze, które są za niskie, i wyraził się, że, niestety, „waluta opiera się na złocie a nie na życie“.

Że to prawda, nikt nie potrafi zaprzeczyć, ale z drugiej strony nie można również zaprzeczyć, że większość ludności w Polsce nie posiada złota a tylko żyto i że nikt nie produkuje złota, a b. wielu właśnie produkuje żyto. Nie ulega też wątpliwości, że wszyscy jedzą żyto lub pszenicę a nikt nie je złota. Jeżeli taniej płaci za te artykuły ludność, żyjąca z przemysłu, powinna również taniej sprzedawać produkty swej pracy.

Pieniądze i złoto określają nominalną wysokość cen i płac. Wysokość realną dochodów i wydatków w Polsce określa natomiast właśnie żyto w daleko większym stopniu, niż co innego.

Istnieje taki bardzo oryginalny ruch „synarchistyczny“, który twierdzi, że pieniądz w Polsce, jako kraju rolniczym, musi opierać się wbrew temu, co twierdzi min. Roman, nie na wartości złota a na wartości zboża.

Ani myślę wdawać się w ocenę słuszności poglądów ekonomicznych „synarchistów“. Zagadnienia walutowe są najtrudniejszymi w dziedzinie gospodarczej i nie ma mowy o wykładaniu tu jakichś nowych teoryj w piśmie codziennym.

Godne uwagi tylko, jako symptom dla stosunków polskich, jest samo istnienie „synarchistów“. Bowiem podkreśla ono olbrzymie znaczenie dla życia gospodarczego Polski wszelkich zmian cen na płody rolne.

Każdy ułamek grosza wzrostu cen rolniczych trzeba przemnażać przez przeszło 20 milionów osób, które z tego powodu powiększą swe zdolności konsumcyjne i nabywcze. Gdy wzrasta cena artykułu przemysłowego wzrasta zdolność nabywcza tylko akcjonariuszów i właścicieli fabryk. Ale oni i tak spożycia zbytnio nie ograniczają.

Chłonność rynku wewnętrznego wzrośnie więc minimalnie. Zupełnie odwrotnie niż to jest w rolnictwie, zwłaszcza w drobnym rolnictwie, gdzie przecież prawie każdy jest gospodarzem na swoim kawałku ziemi, na własnym warsztacie.

Robotnicy nie dostają podwyżki płac tak zaraz po podniesieniu się ceny produktu ich pracy. Rolnicy zwyżkę dochodu (lub zmniejszenie deficytu) uzyskują natychmiast w chwili zainkasowania należności za towar. Stąd natychmiastowy ogromny efekt rozszerzenia rynku.

Wnioski są takie: polityka wysokich cen na zboże — to polityka nie prorolnicza a proprzemysłowa i, odwrotnie, wysokie ceny w przemyśle— to polityka nie antyrolnicza a antyprzemysłowa. Waluta, jak waluta, ale ilość „waluty“, jaką każdy może wyrobić w ciągu określonego czasu, ogólna wysokość dochodu społecznego w Polsce, na pewno są oparte bardziej na życie, niż na złocie. O tym nas poucza już nie złoto i nie żyto ale życie.

Piotr Lemiesz.

Anglia uznała Franco de jure
nie stawiając żadnych warunków

LONDYN, (PAT). — Dzienniki londyńskie stwierdzając, że gabinet brytyjski postanowił wczoraj natychmiast uznać de jure rząd gen. Franco, nie stawiając żadnych warunków

Decyzja ta będzie prawdopodobnie ogłoszona w izbie gmin dziś po południu albo jutro rano. Spodziewane jest, że natychmiast wyjedzie do Burgos nowomianowany ambasador brytyjski, przy czym oprócz lorda Świntona, wmienianego parę dni temu obecnie wysuwana jest kandydatura także lorda Wellingtona, b. wicekróla Indyj.

Francja uzna rząd Franco w poniedziałek

PARYŻ, (PAT). Sprawa uznania rządu narodowego hiszpańskiego przesądzona w zasadzie już niemal od tygodnia, będzie załatwiona prawdopodobnie na posiedzeniu rady ministrów, zwołanym na poniedziałek.

Hiszpania narodowa będzie posiadała 2-milionową armię
Wywiad z dowódcą korpusu nawarskiego gen Solchagą

BERLIN, (PAT). — Wczorajszy „Voelkischer Beobachter“ przynosi wywiad, uzyskany prze korespondenta dziennika z gen. Solchaga, dowódcą korpusu nawarskiego w Hiszpanii. Generał oświadczył: dziś posiadamy armię, odpowiadającą wielkości i znaczeniu Hiszpanii. Chlubą armii jest piechota, do której należą najważniejsze zadania. Piechota hiszpańska odnalazła swe stare cnoty, tak cenione w dawnych czasach.

Z SIŁĄ NASZEJ ARMII W PRZYSZŁOŚCI BĘDĄ SIĘ MUSIELI LICZYĆ WSZYSCY. W obecnej chwili po stronie narodowej stoi 800—900 tys. ludzi. Nieprzyjaciel rozporządza w tej chwili siłami, nieprzekraczającymi 500 tys. ludzi. Bliski już jest czas, gdy obie te armie stanowić będą jedną całość pod jednym dowództwem. Z łatwością więc będziemy mogli rozporządzać w przyszłośc armią, liczącą 2 miliony ludzi. Poza tym należy stwierdzić, że rozporządzamy dzisiaj armią, wyposażoną w najnowsze środki techniczne, doskonale wyszkoloną, posiadającą olbrzymi kapitał zdobytego doświadczenia wojennego. W czasie wojny obecnej po obu stronach wypróbowane zostały wszystkie rodzaje najlepszego sprzętu wojennego. Z DOŚWIADCZEŃ TYCH WYCIĄGNIEMY CENNĄ NAUKĘ. Tu generał podniósł nadzwyczajne zalety działa przeciwlotniczego kalibru 8,8. Działo to jest swojego rodzaju rewelacją.

Na zapytanie, co sądzi o armii nieprzyjacielskiej, gen. Solchaga odpowiedział: czerwoni są Hiszpanami którzy zbłądzili. Mimo wszystko jednak są Hiszpanami i ożywieni są tym samym duchem waleczności, co i my. Popełnili oni wiele błędów i brak im dobrych oficerów. Plany operacyj, opracowane przez dowództwo czerwonych, nie były złe, lecz sztuka wojny jest sztuką wykonywania i w złym wykonaniu planów należy szukać przyczyny klęski czerwonych.

Czy min. Beck wyjedzie do Londynu ?

WARSZAWA. (Tel. wł.) Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że pogłoski, które doszły do Warszawy z Londynu o wyjeździe min. Becka w niedalekiej przyszłości z wizytą do Anglii są nie całkowicie uzasadnione. Istotnie, możliwość wizyty min. Becka była rozważana, ale decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Konferencja min. Becka z amb. francuskim

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj min. Beck konferował z ambasadorem francuskim p. Noelem.

W sprawach młodzieży OZN radzi na raty

WARSZAWA. (Tel. wł.) OZN zwołał na 4 bm. do Warszawy Radę Naczelną do spraw młodzieżowych. Zaproszenia na tę naradę rozesłał kierownik OZN Służby Młodych mjr Galinat. Do Rady Naczelnej m. in. należy ks. rektor Wóycicki. Część członków Rady za zgodą szefa OZN gen. Skwarczyńskiego odbyć ma 28 bm. posiedzenie dla omówienia stanowiska, które zajmą zgodnie 4 marca. Na tej naradzie wstępnej mjr Galinat nie będzie obecny.

W. Jastrzębski przeniesiony w stan nieczynny

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wbrew pogłoskom były podsekretarz stanu w Min. Opieki Spol. p. Wincenty Jastrzębski nie został powołany do Prezydium Rady Ministrów. Ogłoszono wczoraj urzędowo o przeniesieniu p. Jastrzębskiego w stan nieczynny.

3-lampowe odbiorniki dla mas
na zarządzenie min. Romana

Wczoraj na plenum Sejmu min. **Roman** w swoim przemówieniu poruszył sprawę wygórowanych cen lamp radiowych, mówiąc m. in.:

„W odniesieniu do cen lamp radiowych wydałem odpowiednie zalecenia, na podstawie których stopniowo będą przeprowadzane rewizje i ustalane ceny pod kątem widzenia potrzeb gospodarczych i wojskowych. Rozumiejąc doniosłe znaczenie odbiornika popularnego, **spowodowałem ustalenie ceny na komplet złożony z 3 lamp po cenie takiej, aby odbiornik kompletny produkowany w dużych seriach mógł być sprzedawany po cenach umożliwiających nabycie przez szerokie masy“**

Narada na Zamku

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza p. prezesa rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego i p. ministra spraw wojskowych gen. Tad Kasprzyckiego.

Min. Ciano wyjechał do Warszawy

RZYM, (PAT). — Agencja Stefani donosi: minister spraw zagranicznych hr. Ciano udał się wczoraj wieczorem z wizytą oficjalną do Warszawy, gdzie przybędzie 25 bm.

Swięto narodowe Estonii

WARSZAWA, (PAT). — 24 bm. przypada doroczne święto narodowe Estonii, związanej węzłami długotrwałej przyjaźni z Polską.

Społeczeństwo polskie dorocznym zwyczajem uczci to święto, zgodnie z programem, opracowanym przez towarzystwo polsko-estońskie.

24 bm. o godz. 8,05 zostanie nadana przez Polskie Radio pogadanka dla dzieci o Estonii.

W godzinach popołudniowych wygłosi przemówienie, poświęcone Estonii i stosunkom polsko-estońskim, przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej poseł Estonii, minister Hans Markus.

Po przemówieniu kwartet Lemgy nada audycję muzyki estońskiej.

26 bm. o godz. 12 odbędzie się w sali rady miejskiej uroczysta akademia z okazji święta narodowego Estonii. Uroczystość tę zaszczyci swą obecnością minister pełnomocny Estonii p. Hans Markus.

Poza tym oddziały towarzystwa polsko-estońskiego w Krakowie, Poznaniu, Katowicach, Łodzi i Gdyni urządzając również akademie.

Wizyta min. spraw zagr. Rumunii

WARSZAWA. (Tel. wł.) W następną sobotę przybędzie do Warszawy z wizytą na 2 dni nowy minister spraw zagr. Rumunii, p. Gafencu.

I.K.C. skarży znowu „Diło“
Świadkami obrony marszałkowie Makowski i Miedziński

WARSZAWA. (Tel. wł.) We wrześniu roku ub. ukraińskie „Diło“ zamieściło notatkę, atakującą „IKC“. Notatka dotyczyła stosunku „IKC“ do Czechosłowacji. „IKC“ wniósł skargę przeciwko „Diłu“. Wyrokiem sądu I. instancji „Diło“ zostało skazane na 200 złotych grzywny. Wyrok ten nie zadowolił „IKC“ i wydawnictwo złożyło we Lwowie nową skargę przeciwko korespondentowi warszawskiemu „Diła“. Gazeta ukraińska w procesie tym podała na świadków marszałków izb ustawodawczych, prof. Makowskiego i Miedzińskiego.

Powieści polskie ukażą się w jęz. litewskim

WARSZAWA. (Tel. wł.) W chwili obecnej toczą się rokowania między dwoma firmami wydawniczymi w Kownie a grupą polskich pisarzy i literatów o uzyskanie zezwolenia na przekład kilku głośnych powieści polskich na język litewski. Książki te ukażą się na litewskim rynku księgarskim na wiosnę rb.

Wysłannik Francji w Burgos

PARYŻ, (PAT). — Senator Berard opuścił wczoraj przed południem St. Jean de Luz, udając się samochodem do Burgos. Po przejechaniu mostu międzynarodowego w Hendaye, sen. Berard został powitany przez szereg wyższych osobistości narodowej Hiszpanii.

BURGOS, (PAT). — Wczoraj po południu przybył do Burgos sen. Berard.

Żydzi muszą oddać złoto, klejnoty...
Nowe zarządzenie represyjne w Niemczech

BERLIN, (PAT). — Dziennik urzędowy Rzeszy zamieszcza zarządzenie, na zasadzie którego wszyscy Żydzi obywatele niemieccy, oraz Żydzi, pozbawieni obywatelstwa, obowiązani są w ciągu dwuch tygodni złożyć za odszkodowaniem w odpowiednich urzędach wszystkie przedmioty ze złota, srebra i platyny, oraz klejnoty i perły. Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Poprawa bytu pracowników sądów i poczty

tematem dyskusji na plenum Sejmu

Wczoraj Sejm obradował nad bud żetem Ministerstwa Poczt i Telegra- fów.

Sprawozdawca pos. Sanojca poru szył m. in. sprawę opłat pocztowych. Referent uważa, że **opłata za listy i karty pocztowe jest wysoka. Polska ma najwyższe opłaty nie tylko w Eu ropie ale nawet wyższe, niż w Sta- nach Zjednoczonych**

Pos Dobkowski uważa, że mimo powszechnie głoszonego hasła radio- fonizacji wsi, w istocie rzeczy nie wie le w tym kierunku zrobiono. Wieś trudno jest dla radia zdobyć, bo

aparaty Philipsa są zbyt drogie.

Audycje stacji baranowickiej mu- szą być dostosowane do potrzeb tere nu. **Dziś mieszkańcy Kresów Wschod nich wolą odbierać Warszawę, niż sta cję baranowicką.**

Pos. Jaworski omawia problem pracowniczy i zaznacza, że **pracowni cy pocztowi są najgorzej uposażeni**

Pos. Klimek porusza sprawę nis- **kiego uposażenia listonoszy** wiej **skich,** t. zw. posłańców. Są obarczeni licznymi rodzinami, pogrążeni w nę dzy, pobierają około 60 zł. miesięcz nie.

Prosi ministra o zarządzenie **zmia ny godzin urzędowania w agencjach pocztowych i wyznaczenie ich na go dziny 8—13, 16—18.**

Pos. Kieńć omawia sprawę radio fonizacji na Ziemiach Północno- Wschodnich, stwierdzając, **że na wsiach kresowych nie słychać na de tektor radiostacji wileńskiej a lud- ność miejscowa zbiera się przy od- biornikach i słucha bolszewickiej ra diostacji mińskiej, skąd płynie pro- paganda bolszewicka.** Mówca prosi p. ministra, aby zainteresował się tą sprawą, i wydał odpowiednie zarzą dzenia, aby założone były odpowied nie instalacje, umożliwiające słucha- nia na detektor stacji, polskiej. (Mi- nister Kaliński:

„robimy to już w Mołodecznie").

Pos. Dobkowski nie jest zadowo- lony z pewnych dyskusyj w radio — mówił referent — naturalnie, czasem człowiek jest zły — to jest najgorsze, że radio gada, a człowiek nic odpowie dzieć nie może (wesołość).

Z kolei izba przystąpiła do obrad nad budżetem

Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sprawozdawca pos. Szczepański dłużej zatrzymał się nad pracami us tawodawczymi.

Resumując, mówca apeluje do pa na ministra sprawiedliwości, aby przy realizacji nowej ustawy uposa żeniowej, która ma być opracowana, przyczynił się do uwzględnienia pos stulatów zrzeszenia sędziów i proku ratorów w kierunku

poprawy bytu pracowników sądo- wych,

a w szczególności, aby została wpro wadzona różnica płac osób, obarczo nych liczną rodziną w odróżnieniu od kawalerów, **aby usunięta została bez płatna aplikacja,** aby wprowadzone zostały dodatki za kierownictwo sąda mi grodzkimi, oraz aby rozszerzone były możliwości awansowania, wzglę dnie aby wprowadzony został awans automatyczny.

Pos Schwarzbart występuje prze- ciw wydawnictwom o charakterze an tyżydowskim, domagając się konfis- kowania ich i ścigania.

Pos. Jóźwiak podemizuje z wywo dami posłów żydowskich. Twierdzi, że prawem w Polsce może być tylko to, co służy narodowi polskiemu (ok laski).

Mówca prosi p. ministra, aby wprowadził jednolite orzecznictwo w sprawie pikiet, utrzymując, że pikie towanie to walka o niepodległość go spodarstwa narodowego (wesołość — oklaski) i winna tu obowiązywać jed nolita jurysdykcja. Tak samo mówca prosi p. ministra, aby w Polsce obo wiązywało takie prawo, które **nie do puszczałoby do podszywania się pod firmy chrześcijańskie.**

Minister poczt i telegrafów **Kaliń ski** odpowiadając referentom i pos- łom, którzy brali udział w dyskusji, oświadczył m. in.:

„Warunki bytu pracowników pań stwowych przedsiębiorstwa Polska Po czta, Telegr. i Telefon są niewątpliwie trudne, to też przychylam się do uzna nia dla pracy resortu, którym admini struję, do uznania, które szereg pos łów w dzisiejszej debacie wyraził. Nie mniej jednak musiałbym nazwać mia nem demagogii twierdzenie, że brak z naszej strony usiłowań, zmierzają- cych do poprawy byty, że nic w tym względzie nie zostało uczynione, albo uczynione niewiele. Wysiłek finanso- wy resortu, zmierzający do poprawy bytu w latach ubiegłych i w r. b. **sięga do granic możliwości budżetowych**

Sensacyjny wniosek w sprawie talmudu

Następnie zabrał głos sprawozdaw ca pos. **Szczepański,** który wyjaśniał sprawy, poruszone w dyskusji. W związku z kwestiami, wysuniętymi przez posłów żydowskich, referent oś wiadczył: ile razy posł. żydowscy będą nam przypominali art. 1 konstytu cji, głoszący, że **Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywa teli,** tyle razy my im będziemy przy- pominali art. 7 konstytucji, który po wiada: **„wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszech nego mierzone będą jego uprawnie- nia do wpływania na sprawy publicz ne",** i będziemy podkreślali koniecz- ność praktycznego wykonywania te- go artykułu przez społeczeństwo ży dowskie (oklaski).

To jest ustawa konstytucyjna, na pisana w języku polskim i obowiązu jąca wszystkich obywateli. Ale istnie ją jeszcze pewne specjalne prawa nie znane społeczeństwu polskiemu, ja ko gospodarzowi kraju. Tym prawem narodowym żydowskim **jest talmud. dotychczas nie udostępniony przez Żydów społeczeństwu polskiemu.** — Najlepszym sposobem, by społeczeńst wo żydowskie mogło się pozbyć za- rzutów co do treści i charakteru tal mudu ze strony polskiej, byłoby wy danie tego prawa narodowego żydow skiego w języku polskim.

Jeżeli społeczeństwo żydowskie te go nie uczyni, to sądzę, że będę wyra zicielem przekonań wysokiej izby, je śli zaapeluję do pana ministra, aby zechciał z funduszów, przeznaczonych na uporządkowanie praw Rzeczypo spolitej, **poświęcić pewną kwotę na koszty wydania w języku polskim tal mudu żydowskiego, jako prawa naro dowego, z którego dowiemy się wresz cie, jakimi to normami i zasadami etycznymi kieruje się naród żydowski wobec narodu polskiego (oklaski).**

Len, bawełna i nożyce cen

Wczoraj min. Roman poświęcił obszer- ne przemówienie odpowiedzi na zagad- nienia poruszone przez kilkudziesięciu posłów w dyskusji.

Najbardziej interesującą dla nas jest odpowiedź posłowi Mystkowskiemu, któ ry poruszył sprawy najbliższe naszemu te- renowi. Odpowiedź dla nas nie wróży żadnych zmian na lepsze. P. minister po- wiedział:

„P. poseł Mystkowski poruszył szereg zagadnień bardzo ważnych, przede wszys tkim kwestię zużycia konopi i lnu.

Chciałbym tylko w krótkości zazna- czyć, w jaki sposób do tej sprawy od- nosi się reprezentowany przeze mnie re- sort. A więc: 1) Politykę tzw. workową należy tak prowadzić ,aby krajowy suro- wiec workowy, pakuły lniane i konopne miały zapewniony zbyt. Postulat ten jest już w pełni zabezpieczony i gdyby w przyszłości należało obecne metody uzu- pełnić, to uzupełnienie takie nastąpi 2) Politykę kotonizacyjną należy tak pro- wadzić, aby zapewnić domieszkę do tych numerów przędzy, które technicznie na to pozwalają. Obecnie przewiduje się do- mieszka 3500 ton kotoniny, ale w przy- szłości cyfra ta będzie mogła ulec dalsze mu powiększeniu. 3) Konsumcja tkanin czysto lnianych zależy przede wszystkim od poziomu zamożności ludności. Nie mogę się zgodzić na wniosek, aby ten cel osiągnąć przez sztuczne podrażanie tka- nin bawełnianych. A taki skutek miałoby, oczywiście, wprowadzenie 20 proc. cła na bawełnę. Zagadnienie takie rozwar- łoby te nożyce, o których sam pan poseł mówił, w zakresie artykułów najbardziej nabywanych, tj. artykułów włókienniczych przez biedną ludność, w szczególności rolniczą.

Muszę zatem tego rodzaju postawie- nie kwestyj odrzucić, nie jako anty- przemysłowe, ale jako antyrolnicze.

Wypłynęła znowu dzisiaj w przemówie niu pana posła kwestia nożyc cen. Kwestia ta aktualna była dwa lata temu, przestała być aktualną na szczęście rok temu. Wra- ca ona znowu obecnie.

Otóż, proszę panów. Nożyce cen — to nic innego, tylko barometr, wskazujący pewien stan rzeczy. Barometr, który wska zuje, nie jest jednak sam w sobie przy- czyną pewnego zjawiska. Jeżeli będziemy się starali ten barometr nakłonić w pew- nym kierunku, niezgodnym z istotnym u- kładem elementów ekonomicznych, to nic nie uzyskamy, uzyskamy jedynie bulwer- sację na rynku towarowym i na rynku gospodarczym.

Przykłady cytowane przez p. posła są wymownymi przykładami cyfrowymi. Jed- nakże, żeby móc nakłonić wahania cen przemysłowych do wahań cen rolnych, w życie wyrażonych, to chyba trzeba by oprzeć walutę na życie, a nie na złocie. Nie sądzę jednak, ażeby tego rodzaju pomysł mógł być w jakimkolwiek współ- czesnym państwie dzisiaj realizowany."

PRZED CONCLAVE



Obrady 53 kardynałów

CITTA DEL VATICANO, (PAT). Wczoraj rano w sali konsystorskiej odbyło się zebranie generalnej kon gregacji, w którym wzięło udział 53 kardynałów. Bezpośrednio po tym zebraniu, obradowały dwie kardynal skie komisje nad przygotowaniem lo kalu do conclave oraz nad weryfikac ją biorących w nim udział kardyna- łów.

Dzwon im. Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Magistrat zaakceptował wniosek Zarządu P. O. W. w Wilnie o odlaniu i zawieszeniu w Wilnie specjalnego dzwonu im. Marszałka Józefa Piłsud skiego. Dzwon ten będzie się odzywał w chwilach uroczystych, związanych z pamiętnymi datami w życiu Wiel- kiego Marszałka.

Przypuszczalnie dzwon ten zosta nie zawieszony na Rossie.

Piramidy, papirusy i hieroglify

Kultura polega na ciągłości. Nikt z nas nie powinien o tym zapominać. Nie da się przekreślić dorobku naszych przodków. Choćby najdawniejszych. Przeciwnie. Nicze go z tego dorobku nie można pominąć, gdyż kultura nasza to właśnie wiekowe narastanie zdobyczy wiedzy, sztuki i techniki

„Płomyk" z 23 lutego prowadzi nas w przeszłość dalekiego Egiptu.

Dowiadujemy się — „Co dała kultura da wnego Egiptu kulturze naszych czasów", po- znajemy „Papirus", który jest jakby prasz czurem naszego papieru, spotykamy „Pirami dy i sfinksy".

Z zapartym tchem czyta się opowiadanie o tym „Jak Henryk Stanley odnalazł źródła Nilu"...

Nie braknie, oczywiście, danych z życia Egiptu współczesnego. Ilustracje i mapki in- teresujące. Rysunek pt. „W Egipcie", przed stawiający jeźdźca na wielbłądzie i pirami- dy na tle obłoków nie powinien był się uka zać: zbyt wyświechtany w swej banalności.

Ostatni „Płomyczek" poświęcony jest zi- mowemu życiu ptactwa i zwierzyny. Opowia da o ich bezradności wobec głodu i mrozu, skutecznie tym samym apelując do serc dzia twy.

Na szczególną wzmiankę zasługuje arty- kulik pt. „Towarzystwo Przyjaciół Wróbel ków".

Towarzystw i organizacyj mamy na ogół o dziewięćdziesiąt procent za wiele. Nie mniej jednak towarzystwom przyjaciół pta ków można tylko przyklasnąć. Zwłaszcza, że te towarzystwa obywają się bez statutów, a jedyną „składką" [illegible] jest mi- łość przyrody.

Jednogodzinny strajk protestacyjny

w fabryce w Kuczkuryszkach

na znak solidarności ze strajkującymi robotnikami „Dykty"

Strajk robotników w fabryce „Dykta" trwa nadal. Robotnicy dotychczas oku- pują gmach fabryki.

Wczoraj w związku ze strajkiem robot- ników „Dykty" odbył się jednogodzinny strajk robotników papierni w Kuczkurysz- kach. Punktualnie o godz. 10. wszyscy za- trudnieni w papierni robotnicy porzucili pracę, którą wznowili dopiero o godz. 11.

Koło godz. 6. wiecz. w gmachu Sta- rostwa Grodzkiego rozpoczęła się konfe- rencja z udziałem stron zainteresowanych celem zlikwidowania strajku. Pertraktacje te nie zostały jeszcze zakończone.

Dozorcy wileńscy nadal nie posypują piaskiem chodników

Ślizgawica powoduje w Wilnie nieszczęśliwe wypadki

W ciągu ostatnich kilu dni w Wilnie chodniki zamieniły się w prawdziwą śliz- gawkę. Powoduje to nieszczęśliwe wypad ki: Ludzie padają łamią ręce i nogi.

W drodze do biura złamała obojczyk telefonistka p. Kuczyńska, wczoraj złamał nogę fryzjer Orłowski. Wypadki te są na porządku dziennym. Pogotowie kilkakrot nie interweniowało. Winę w pierwszym rzędzie, prócz kapryśnej aury, ponoszą dozorcy, którzy zapomnieli o ciążącym na nich obowiązku posypywania chodni- ków piaskiem. (c)

Wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk

Wypadek czy zamach samobójczy

Wczoraj na ul. Bosaczkowej wypadł z okna drugiego piętra na bruk młody mężczyzna.

Policjant zawiózł go do ambulatorium pogotowia. Stamtąd przewieziono go do szpitala Św. Jakuba.

Osobnikiem tym okazał się 29-letni bezrobotny Józef Bożyczko (Dyneburska 18). Dotychczas nie stwierdzono, czy uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi, czy też usiłował popełnić samobójstwo. (c)

B. zarządczyni kliniki wewnętrznej U. S. B.

wygrała proces ze skarbem państwa

Wileński Sąd Pracy rozpoznał sprawę b. zarządczyni kliniki uniwersyteckiej USB p. Emilii Miłosz, domagającej się od skar bu państwa 2,040 złotych odszkodowania za bezpodstawne zwolnienie bez wypo- wiedzenia z pracy w klinice USB. Sąd zbadał w charakterze świadków kilku le- karzy i urzędników kliniki, którzy wydali o p. Miłosz doskonałą opinię. Okazało się, że została ona zwolniona z pracy na skutek intryg jej podwładnych pracowni- ków.

Sąd uznał, że p. Miłosz została nie- słusznie zwolniona bez wypowiedzenia i przyznał jej 3-miesięczne odszkodowanie w wysokości 1200 zł. (z)

Kronika telegraficzna

— **Właściciele statku-cysterny „Pacien",** o którym rozeszły się pogłoski, iż został stor pedowany na południe od Azorów, otrzyma li wczoraj z tego statku radiową depeszę, donoszącą, że w stanie nieuszkodzonym za winie w poniedziałek do Southampton.

— **Na wybrzeże palestyńskie w czasie bu rzy wyrzucona została łódź motorowa,** którą trzej młodzi Amerykanie odbywateli pod- róż dookoła świata. Jeden z nich utonął w katastrofie, a dwuch pozostałych uratowali Arabowie. Ekspedycję swą rozpoczęli trzej Amerykanie w czerwcu r. ub. w Baltimore.

— **W Burgos ogłoszono komunikat,** za przeczający pogłoskom, jakoby milicjanci, powracający do Hiszpanii z Francji, byli masowo rozstrzeliwani w Fontarable. Komu nikat stwierdza, że wszyscy milicjanci, przy bywający na teren Hiszpanii, będącej pod władzę gen. Franco, po przybyciu do Irunu odsyłani są do obozów koncentracyjnych.

— **Donoszą z Antiochii,** że zgromadzenie narodowe Hataju uchwaliło jednogłośnie wniosek o wprowadzeniu w kraju w całości ustawodawstwa tureckiego.

— **Korespondent Reutera donosi z Kara szi (Indie):** wczoraj rano nastąpił niezwykły wypadek zderzenia się w dżungli, w odległo ści 70 klm. na północ od Karaszi, dwuch sa molotów, należących do „Indian National Airways". Dwuch pilotów Hindusów oraz je den pasażer, obywatel St. Zjednoczonych, zginęli na miejscu.

— **„Gazzetta Ufficiale" (Rzym)** donosi że z dniem 2 marca nastąpi ostateczne roz wiązanie izby deputowanych. W dniu 23 marca zwołane zostaną senat oraz izby fa szystowska i korporacyjna celem wysłucha- nia orędzia królewskiego.

— **Były min. spraw zagranicznych Lozo rajtis** udał się na swą nową placówkę posła litewskiego w Rzymie.

Holandia zbroi się

HAGA, (PAT). Rząd holenderski zamówił dwa krążowniki o tonażu 8350. Budowa tych okrętów ukończo na zostanie w drugiej połowie 1941 r. przy czym każdy z nich zaopatrzony zostanie w 10 dział 15 centymetr. oraz w 6 wyrzutników torpedowych.

Ciężarówka policyjna zderzyła się z samochodem dyr. PKP inż. Głazka

Wczoraj na ul. Żeligowskiego zde- rzyły się policyjny samochód ciężarowy, wyjeżdżający z bramy gmachu starostwa grodzkiego i zdążający w kierunku ul. Wi leńskiej samochód dyrektora PKP w Wil- nie inżyniera Głazka. Wypadków z ludź- mi nie było. (c)

Świat pod bronią

Spojrzenie wstecz

Precedensy ciężkich doświadczeń zawsze dają oparcie dla wyobraźni, która chce przewidzieć przynajmniej najbliższą przyszłość. Szczególnie w dziedzinie polityki międzynarodowej. Kryzys wrześniowy z ubiegłego roku dotychczas jest żywy w pamięci wszystkich i nieraz jest cytowany jako charakterystyczny wyraz tej sytuacji psychicznej jaka panuje wśród współczesnych polityków. Chętnie się wraca do rozpamiętywania nabrzmiałych oczekiwaniem wojny dni, aby nabrać otuchy na przyszłość, wiary w trwałość pokoju mimo najbardziej skomplikowanych sytuacyj. Zapomina się jednak zazwyczaj o tym, że nie znamy dzisiaj jeszcze całkowitej prawdy o wypadkach z września 38 roku. I to nie tylko prawdy tej nie zna „szary tłum"; tajemnicą osłonięte są liczne fakty i związki także dla zawodowych i wysoko postawionych polityków.

W jednym z ostatnich numerów „Wiadomości Lterackich" autor, kryjący się pod pseudonimem Politicus w sposób niezmiernie interesujący stara się ustalić nie tyle faktyczny stan rzeczy w kryzysie wrześniowym ile raczej stan naszej wiedzy (względnie niewiedzy) o danej sprawie. Kilka myśli i ustaleń z tego artykułu warto zacytować.

Dobrze się spisała wielka prasa polityczna Anglii i Ameryki. To ona, nie szczędząc kosztów i fatygi swoich reporterów, ustaliła z całym przekonaniem, że po nieprzyjemnym doświadczeniu z czeską mobilizacją w maju 1938 r. Niemcy zaczęły intensywnie się przygotowywać do rozgrywki. Podobno już 28 maja — tak mówi sam Hitler — zostały wydane czynnikom wojskowym zarządzenia aby operacje przeciwko Czechosłowacji zostały ukończone do 2 października. Trudno sądzić ile jest w tym prawdy a ile przechwałki po fakcie dokonanym, nie ulega jednak wątpliwości, że po całkiem niedwuznacznej rejteradzie majowej Niemcy nie chciały po raz drugi narażać się na taką konieczność. Może w tym leży tajemnica szalonej furii Hitlera, wykazanej w Berchtesgaden, Godesbergu i Monachium.

Jest pikantnym szczegółem, że w gruncie rzeczy we wrześniu odbyła się wielka rozgrywka między „Gestapo" a „Intelligence Service". Gestapo podrzuciło wywiadowi angielskiemu wiadomość, że na naradzie sztabu generalnego niemieckiego zapadła decyzja wmarszu do Czechosłowacji na 14 września. Stąd cała panika i ta niesłychana miękkość i prawie bezradność jaką okazał Chamberlain wobec Hitlera na późniejszych naradach. Narady żadnej nie było, ruchy wojsk miały charakter demonstracji i w ogóle Niemcy zdaje się były dalekie od takiej decyzji. Ta kompromitacja „Inteligence Service" stała się źródłem zamętu w umysłach polityków, ratujących pokój. Tymczasem bluff niemiecki święcił pełny triumf.

W mrokach tajemnicy ginie sprawa ultimatum na Hradczynie. Czy mocarstwa zachodnie istotnie nakazały Czechom kapitulację całkowitą, czy rząd czeski sam żądał takiego ultimatum, aby się ratować w oczach własnego społeczeństwa — poza wersjami nie rozporządzamy innym materiałem. A wszystkie wersje są jednakowo wiarygodne.

W ogóle cała sprawa wrześniowego kryzysu jest jednym wielkim splotem tajemnic. „Czy Rzesza była gotowa do uderzenia czy nie? Co było w akcji jej prawdą a co bluffem? Dlaczego Praga załamała się bez słowa, bez jednego strzału? Kiedy został zdecydowany los Czechosłowacji w Londynie i Paryżu? Czy dopiero we wrześniu czy raczej na parę miesięcy przed tym, kiedy Chamberlain czynił swoje zwierzenia niedyskretnym dziennikarzom amerykańskim? Jakie było naprawdę stanowisko Włoch gdyby doszło do konfliktu?

Że w przełomowych dniach nawet wysoko postawione osoby nie bardzo mogły przewidzieć jak się rozwinie kryzys, może świadczyć fakt, że włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano w przeddzień konferencji monachijskiej miał wyrzec: „Zanosi się na wojnę. Wszystkie środki zostały wyczerpane. Maszyna dyplomatyczna przestała działać. Zaczęły się przygotowania wojenne".

Dobrze tylko w sytuacji orientowali się bankierzy. Sam Chamberlain jeszcze nic nie wiedział o konferencji w Monachium a bankierzy szwajcarscy już we wtorek, ten fatalny, koło g. 11 wiedzieli że konferencja się montuje, przewidywali (jak się okazuje bardzo trafnie) jej wyniki i robili na tym doskonałe interesy w Londynie. Daje to dużo do myślenia, kto właściwie robi wojnę. Bo wydaje się wprost niepojętym, aby w sytuacji, kiedy absolutnie nikt, włącznie z najbardziej decydującymi osobistościami nie chce wojny — powstaje ona jak jakaś obiektywna konieczność z siłą fatalizmu, której nie może się przeciwstawić zmobilizowana zbiorowa wola wszystkich tych, którzy właśnie mają wziąć się za łby. Zdawałoby się, że wystarczy powiedzieć sobie (chociażby w gronie tych czterech w Monachium)) że „nie!" — i sprawa byłaby załatwiona. Tymczasem jakaś nadrzędna wola kieruje piórem piszących manifesty i kreślących mapy.

Z doświadczeń wrześniowych jedno niewątpliwie wynika. „Wygrana niemiecka jest w dużej mierze zwycięstwem metody, doskonałego rozłożenia programu, świetnej reżyserii, wytrzymania przeciwnika do ostatniej chwili. Jeżeli nawet uznać tezę tych co głoszą, że Rzesza używała bluffu w rozrzutnej wprost mierze (np. fakt przemarszu godzinami wojsk i sprzętu wojennego akurat przed oknami ambasady angielskiej w Berlinie, przy czym wojska i sprzęt wędrowały z powrotem tam skąd wyszły..) to jednak nikt nie zaprzeczy, że bluffowała lepiej i zachowała więcej zimnej krwi".

L. Kor.

Nożycami przez prasę

KTO PIERWSZY — TEN LEPSZY.

„Czas" poddaje ocenie zawarty niedawno traktat handlowy polsko-sowiecki. Dziennik stwierdza, że...

Różnice ideologiczne nie przeszkodziły Włochom rozszerzyć podstawy swych stosunków gospodarczych z Rosją w zawartym niedawno układzie handlowym. Także antykomunistyczne Niemcy prowadzą z Rosją rokowania o nowy traktat handlowy, który prawdopodobnie rozszerzy podstawy rosyjsko-niemieckiego współdziałania gospodarczego. W podobnym duchu rozwijają się rokowania demokratycznej Anglii z Sowietami, które prawdopodobnie silnie przyśpieszy wizyta min. Hudsona w Moskwie.

To też dobrze się stało, że Polska jest jednym z pierwszych kontrahentów Rosji, którzy definitywnie rozwinęli podstawy współpracy gospodarczej z tym państwem.

„Czas" jednak ostrzega przed zbytnim optymizmem tych, którzy mają nadzieję zwiększyć obroty do poziomu przedwojennego.

WŁOSI OFIARUJĄ POLSCE... MADAGASKAR?

„Wieczór Warszawski" podaje następującą sensację paryską.

W prawicowej „Epoque" znany poseł i publicysta, de Kerillis, stwierdza, że należy się spodziewać, iż min. Ciano będzie wskazywał w Warszawie na nierealność sojuszu z Francją i na to, że kolonie Polska może zdobyć tylko w oparciu o politykę osi Berlin—Rzym. Kerillis wysuwa nawet przypuszczenie, że Ciano zaproponuje Polsce, na wypadek nowego podziału kolonii, Madagaskar. Jedyną polityką skuteczną ze strony Francji byłoby okazać Polsce pomoc w dwóch zasadniczo interesujących ją kwestiach, tj. w sprawie emigracji żydowskiej i w sprawie surowców. Francja posiada np. złoża rudy żelaznej w Gwinei francuskiej, których w ogóle nie eksploatuje i które mogłaby odstąpić Polsce.

Cała prasa francuska daje wyraźnie do zrozumienia, że jeżeli Francja nie chce zostać całkowicie wyeliminowana z polityki polskiej przez Włochy, to musi znaleźć na terenie swego Imperium miejsce dla części emigracji żydowskiej z Polski i odstąpić Polsce pewne tereny surowcowe.

JAKIE ORDYNACJE NIE ZOSTANĄ ROZPARCELOWANE?

„Kurjer Polski" zastanawia się nad losem ordynacyj polskich, którym grozi parcelacja i dochodzi do wniosku, że na 55 majoratów 48 ulegnie parcelacji, a 7 zostanie zachowanych. Są to ordynacje:

z którymi związane są instytucje o szerszym znaczeniu dla kultury narodowej. W woj. poznańskim ordynacja ks. Czartoryskich Gołuchów utrzymuje muzeum na zamku w Gołuchowie, w woj. warszawskim ordynacja hr. Krasińskich Opinogóra utrzymuje bibliotekę i muzeum Krasińskich w Warszawie, w woj. lwowskim ordynacja hr. Dzieduszyckich Poturzyce — Zarzecze utrzymuje muzeum przyrodnicze Dzieduszyckich we Lwowie, ordynacja ks. Lubomirskich Przeworsk, związana jest z Zakładem Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie, ordynacja ks. Czartoryskich Sieniawa utrzymuje muzeum i bibliotekę Czartoryskich w Krakowie, w woj. lubelskim, ordynacja hr. Zamoyskich Zamość utrzymuje bibliotekę i muzeum Zamoyskich w Warszawie.

Do rzędu ordynacyj, ponoszących stałe ciężary na utrzymanie instytucyj kulturalnych, zaliczona jest (jako siódma) ordynacja ks. Radziwiłłów Nieśwież—Kleck.

„Kurjer Polski" widocznie przypuszcza, że przewidujący to projekt posła Ostafina uzyska większość w Sejmie.

l.

Co robił premier Składkowski w Paryżu?

Co będzie robił min. Beck w Londynie?

Główne zainteresowanie prasy angielskiej stanowi teraz pobyt premiera Składkowskiego w Paryżu oraz oczekiwana wizyta ministra Becka w Londynie. Słychać częste zdania, że tylko rozważna polityka na wschodzie może doprowadzić do utrwalenia pokoju. Polska staje się coraz większym obiektem zainteresowania sfer politycznych.

Jakkolwiek na tle zapowiedzi wizyt podsekretarza stanu Hudsona do stolic wschodnich, mówi się wiele o sprawach gospodarczych, wskazują tu, że wizyta Becka będzie posiadała przede wszystkim charakter polityczny. Zwracają uwagę na poprawiające się stosunki polsko-sowieckie i na zawarcie układu handlowego, rozszerzającego dotychczasową wymianę handlową między Polską a Rosją.

„Daily Telegraph" zwraca uwagę, że jeszcze przed Monachium minister Beck miał wyrazić życzenie spotkania się z Halifaxem. Gdyby do tego doszło w takim razie nie wiadomo jakby się ułożyły stosunki: może by nie doszło do Monachium, a w każdym razie Monachium wypadłoby inaczej.

Min. Beck ma być zwolennikiem ściślejszej współpracy polsko-angielskiej i w toku rozmów będą poruszone zagadnienia eksportu węgla i materiałów włókienniczych; rokowania angielsko-niemieckie miałyby być tak prowadzone, żeby nie spowodowały szkody interesom Łodzi. Nie jest wykluczone, że min. Beck będzie traktował o uzyskanie pożyczki angielskiej w wysokości 10 milionów f. szt. (przeszło ćwierć miliarda złotych) na dozbrajanie Polski. Nie przypuszczają aby min. Beck wysuwał kwestię kolonij, jakkolwiek będzie pragnął zorientować się w stanowisku Anglii w tym zagadnieniu.

Szczególny nacisk kładzie prasa angielska na pobyt premiera Składkowskiego w Paryżu, przywiązuje doń wielkie znaczenie i podkreśla przy tej sposobności, że małżonka szefa rządu polskiego jest Francuzką. Kombinacje prasowe idą tak daleko, że po tej wizycie premiera oczekują nawet konferencji przedstawicieli sztabu polskiego i francuskiego.

Jeżeli chodzi o pobyt premiera Składkowskiego, który zresztą już bawi drugi dzień w stolicy, to wyjazd jego, zresztą bardzo krótki (jak to twierdzi „Goniec Warszawski") nosił charakter czysto rodzinny i prywatny. Jeśli zaś idzie o wizytę min. Becka to ze strony polskiej wiadomo tylko, że toczą się w tej chwili tylko rozmowy przygotowawcze i orientacyjne.

Delegacja Międzynarodowego Komitetu Kombatantów w Warszawie



Moment audiencji delegacji Komitetu C. I. P. u Pana Prezydenta R. P. Pan Prezydent rozmawia z prezesem ks. Coburg-Gotha, w obecności min. Kościałkowskiego, min. Kasprzyckiego i ambasadora von Moltke.

Co mówi poseł Trzeciak o rzemiośle?

Niesporną jest konieczność uzyskania przez rolnictwo warunków opłacalności. Jedną z tych dróg jest przestawianie produkcji roślinnej na produkcję hodowlaną, a także uprawy specjalne. Przestawianie produkcji wymaga czasu i odpowiedniej propagandy, za którą odpowiedzialność winno ponosić państwo. Od pana ministra przemysłu i handlu winniśmy wymagać zabezpiecenia odpowiedniego zużycia tych surowców, jakie ma rolnik do zbycia. Wielką usługę oddałaby tu ustawa o przymusie stosowania surowców krajowych w przemyśle.

W Polsce mamy armię, liczącą 200.000 ludzi, uprawiających rzemiosło nielegalne. Często jest to pierwszorzędny element ludzki. O ile rzemiosło nielegalne miejskie maleje, to rzemiosło nielegalne wiejskie nie zdradza żadnych tendencyj zmniejszania się. Bardzo wdzięczne zadanie i zasługę miałby ten, kto przyczyniłby się do przygotowania ludności wiejskiej do odejścia do miast, co odciążyłoby jednocześnie bezrobocie na wsi. Pożądanym by było, aby nakłonić izby rzemieślnicze do zajęcia się w porozumieniu z izbami rolniczymi sprawą nielegalnych rzemieślników wiejskich.

W końcu mówca porusza kwestię wymiany uczniów rzemieślniczych na majstrów z połaci wschodnich do zachodniej Polski i odwrotnie. Akcja ta mogłaby dać poważne rezultaty. Rzemieślnicy, przybywający z zachodu na wschód kraju, pełniliby jednocześnie rolę nauczyciela dla tamtejszego rzemiosła. Z zagadnieniem tym łączy się zagadnienie burs. Mówca prosi pana ministra, aby zakładanie burs upowszechnił. Zagadnieniem tym zajmuje się dotychczas i ministerstwo oświaty i Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Opieki Społecznej za pośrednictwem Funduszu Pracy, żaden jednak z tych resortów nie obejmuje całości zagadnienia i nie ponosi za nie odpowiedzialności.

Podziękowanie

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich serdecznie dziękuje następującym firmom, które udzieliły premij na zabawę taneczną „Śledź Dziennikarski" w dniu 21 bm.

Antoni Januszewicz, skład win, Zamkowa nr. 20-a.

Stanisław Banel, skład win, Mickiew. 22-a

Feliks Żebrowski „Winiarnia pod Okrętem", Mickiewicza 11.

Romuald Radziwon, fabryka pudełek, Tatarska 7.

Jan Sakowicz, dyr. Wil. Zakładów Drukarskich.

Delegacja Wileńskiej Izby Przem.-Handl. na uroczystościach w Kownie

Wróciła z Kowna delegacja Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, która brała udział w uroczystościach poświęcenia gmachu kowieńskiej Izby Handlowej, Przemysłowej i Rzemieślniczej. Delegacja ta w osobach prezesa R. Rucińskiego i kierownika A. Tańskiego (w zastępstwie dyrektora Izby) reprezentowała, obok przedstawicieli Związku Izb Przemysłowo-Handlowych RP oraz Izby warszawskiej, — polski samorząd gospodarczy. Prócz delegacji polskiej brały udział w uroczystościach kowieńskich delegacje samorządu gospodarczego Łotwy i Estonii.

Poświęcenie gmachu i uroczyste posiedzenie Izby odbyło się w obecności prezydenta republiki litewskiej A. Smetony, członków rządu i licznych przedstawicieli sfer politycznych, gospodarczych i kulturalnych Litwy. Na posiedzeniu tym, które zagaił prezes izby kowieńskiej p. V. Kurkauskas, obszerne przemówienie wygłosił prezydent Smetona omawiając dotychczasowy dorobek gospodarczy Litwy oraz zadania kowieńskiej Izby Przemysłowej, Handlowej i Rzemieślniczej; następnie składali życzenia pomyślnego rozwoju Izbie i życiu gospodarczemu Litwy przedstawiciele izb przemysłowo-handlowych łotewskiej, polskich, estońskiej oraz izb gospodarczych z terenu Litwy (Kowieńska Izba Rolnicza, Kowieńska Izba Pracy, Kłajpedzka Izba Przemysłowo-Handlowa i Kłajpedzka Izba Rzemieślnicza).

Delegaci wzięli następnie udział w raucie, wydanym przez Izbę, który zaszczycił swą obecnością prezydent Smetona, premier Mironas i ministrowie. Uczestnicy uroczystości byli również podejmowani przez ministra skarbu J. Indrisziunasa oraz burmistrza Kowna A. Merkysa.

W ramach uroczystości odbyło się złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dla delegatów izb polskich oraz dla uczestników równocześnie toczących się w Kownie rokowań w sprawie umowy turystycznej polsko-litewskiej poseł Rzeczypospolitej Polskiej minister Charwat wydał śniadanie.

Nowy gmach Kowieńskiej Izby, przy ulicy Duonelajtisa obok gmachu Izby Rolniczej, posiada charakter reprezentacyjny, jest urządzony ze smakiem, dobrze dostosowany do potrzeb Izby i stanowi prawdziwą ozdobę stolicy Litwy.

PERU kraj rewolucji

Dzieje rządów w Peru są właściwie historią zamachów i morderstw politycznych datujących się jeszcze od 1533 roku, kiedy ostatni władca tubylczych Inkasów, Atahualpa, został stracony z rozkazu Pizarra. Śmierć skrytobójcza nie ominęła też słynnego konkwistadora, który został zgładzony w roku 1541.

W 1819 roku pod wodzą lorda Cochrane przybyła do Callao ekspedycja, której celem miało być udzielenie pomocy walczącym o niepodległość Peru. Po dwuletnich walkach cel ten został osiągnięty i w roku 1821 San Martin proklamował niezawisłość kraju; pierwszym prezydentem został obrany Jose de la Riva Aguero. Po bitwie pod Ayacucho musiał jednak ustąpić i jego miejsce zajął Simon Bolivar; po nim nastąpił okres władzy generała Lamar, który w czasie wojny z Kolumbią w roku 1829 ustąpił z zajmowanego stanowiska. Okres względnego spokoju wewnętrznego w Peru trwał do roku 1884. Ale w latach 1884-85 wybuchła rewolucja trwająca blisko 2 lata. Wojna domowa wzniecona przez stronników generała Caceresa, który w r. 1886 ogłosił się prezydentem Peru trwała czas dłuższy. Przeciwnicy Caceresa działali jednak doprowadzając w roku 1895 do oblężenia Limy, odebrania Caceresowi godności prezydenta i powierzenia jej generałowi Pierola, który na tym stanowisku utrzymał się dość długo.

W roku 1914 prezydentem Peru został wybrany skar Benavides, który jednak po roku rządów ustąpił miejsca swemu poprzednikowi, Jose Pardo, sprawującemu tę godność do roku 1919. W roku 1920 została wprowadzona w Peru nowa konstytucja, a władzę prezydenta podjął Augusto Leguia, wybierany czterokrotnie w następujących po sobie kadencjach, aż do rezygnacji w roku 1930. W tym czasie wybuchła nowa rewolucja, po której prezydentem został Luiz Sanchez Cerro, zamordowany w roku 1933. W rok później został powołany na stanowisko prezydenta powtórnie Benavides, tworząc rząd wojskowy, do którego między in. wszedł Antonio Rodriguez, zabity kilka dni temu podczas nieudanej rewolty, mającej na celu obalenie Benavidesa.

Om.

Arcybiskup litewski nie przyjął delegacji polskiej

„Dzień Polski" z dnia 15 lutego rb. informuje, że w dniu 8 lutego rb. upoważnieni przedstawiciele społeczeństwa polskiego w Litwie udali się do kancelarii metropolitalnej, prosząc o audiencję u ks. arcybiskupa Swireckasa w celu przedstawienia sytuacji ludności polskiej w Litwie.

Delegację przyjął ks. prałat Byla, który oświadczył, że tych spraw nie zna i poradził zwrócić się do wikariusza generalnego ks. prałata Szaulisa.

Delegaci udali się do mieszkania ks. prałata Szaulisa, któremu przedstawili sprawę.

Ks. Szaulis zapowiedział odpowiedź na dzień 13 lutego rb.

W dniu 13 lutego rb. delegacja polska zgłosiła się w kancelarii metropolitalnej, gdzie ks. pr. Byla zakomunikował jej rezolucję ks. arcybiskupa. Sens rezolucji był ten, że ks. arcybiskup delegacji nie przyjmie, sprawa może być przedstawiona na piśmie, poza tym w sprawach kościelnych należy się zwracać do właściwych proboszczów. Ks. Byla odpisu rezolucji arcybiskupa bez porozumienia się z ks. Szaulisem dać nie chciał. Po rozmowie z ks. Szaulisem udzielił odpowiedzi odmownej.

Na podania w sprawie przywrócenia w kościołach nabożeństw w języku polskim, składane ks. arcybiskupowi przez delegatów i polską ludność katolicką w Kownie (z tysiącami podpisów) dotychczas żadnej odpowiedzi nie otrzymano.

Szczegółowy program marszu *Zułów — Wilno*

Dnia 24 lutego 1939 r.:

Godz. 11.00 — Odprawa i

Godz. 12.00 — Powitanie zawodników w sali kina „Mars" (ul. Ostrobramska 5).

Godz. 17.15 — Złożenie hołdu sercu Pierwszego Marszałka Polski na Rossie.

Dnia 25 lutego 1939 r.:

Godz. 6.46 — Odjazd zawodników ze st. Wilno do Zułowa.

Godz. 9.25 — Raport i ślubowanie zawodników.

Godz. 9.45 — start 1 sztafety.

Godz. 10.05 — Start 1 patrolu.

Godz. 13.00 — Przybycie 1 sztafety do Niemenczyna (półmetek).

Godz. 13.30 — Przybycie 1 patrolu do Niemenczyna.

Godz. 13.30—17.00 — Przybycie dalszych patroli do Niemenczyna.

Dnia 26 lutego 1936 r.:

Godz. 7.30 — Zbiórka zawodników na starcie w Niemenczynie.

Godz. 8.00 — Start 1 sztafety.

Godz. 8.30 — Start 1 patrolu.

Godz. 10.00 — Pokazy i zawody narciarskie (skoki) na skoczni 6 pp. Leg. J. P. w Wilnie, ul. Kościuszki.

Około godz. 11.00 — Przybycie 1 sztafety na metę w Wilnie (boisko sportowe 6 pp. Leg. J. P.)

Około godz. 12.00 — Przybycie 1 patrolu narciarskiego na metę.

Godz. 12.00—15.00 — Przybycie dalszych patroli na metę.

Godz. 20.00 — Rozdanie nagród w sali Śniadeckich USB i zakończenie uroczystości.

„Technika ośmieszania posłów"

Sprostowanie

„W „Kurjerze Wileńskim" z dn. 17 bm. ukazał się artykuł pt. „Technika ośmieszania posłów" przedstawiający w nieprawdziwy sposób jedno ze sprawozdań PAT z obrad komisji budżetowej Sejmu. Proszę wobec tego na podstawie art. 27 i 28 prawa prasowego z dn. 21 listopada 1938 r. o zamieszczenia następującego sprostowania:

Nie jest prawdą jakoby Polska Agencja Telegraficzna „podając streszczenia przemówień posłów z OZN wybiera z nich fragmenty w taki sposób, że nadają się one do ośmieszenia".

Nie jest prawdą, jakoby Polska Agencja Telegraficzna streszczając przemówienie posła Szczytt-Niemirowicza na komisji budżetowej dn. 12.I ogłosiła tylko szczegół dotyczący przetargu KOP na mięso wołowe, a pominęła inne poważniejsze ustępy tej umowy.

Prawdą jest natomiast, że streszczenia debat parlamentarnych redagowane są przez PAT w sposób poważny i obiektywny. W szczególności zaś opracowany przez PAT skrót mowy posła Szczytt-Niemirowicza, który poruszał sprawę ochrony pogranicza, zawierał wszystkie istotne i ważne momenty tego przemówienia.

Dyrektor naczelny PAT
M. Obarski".

Polski Hollywood powstanie pod Radomiem

Jak donosi „Dziennik Polski": Dowiadujemy się, że kilka osób ze sfer przemysłowych polskich zdecydowało założyć wielką placówkę filmową w kraju. Inicjatorzy zamierzają nabyć w okolicy Radomia duży teren, nadający się do wybudowania atelier i zdjęć w plenerze. Placówka nowa ma być towarzystwem akcyjnym z kapitałem przeszło 5 milionów zł. Dodać należy, że wszyscy inicjatorzy są pochodzenia polskiego.

Wiadomość powyższa wywołała zrozumiałe zainteresowanie w kołach filmowych.

Wieczór świetlicowy „orląt" Z. S.

19 bm. odbył się przy ul. Młynowej 2 tzw. „Wieczór Świetlicowy", zorganizowany przez Hufiec orląt ZS Śródmieście, przy licznym udziale orląt z całego terenu powiatu grodzkiego ZS., zaproszonych gości i żeńskiego kursu dla komendantek wiejskich ZS.

Obecnych było około 150 orląt, 80 strzelczyń i strzelców oraz niektórzy rodzice orląt.

KAŻDY, kto zaprenumeruje „Kurjer Wileński" jeszcze w lutym r. b. będzie otrzymywał bezpłatnie nasze pismo do dnia 1 marca 1939 roku.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34.5 na 28.5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.

Najdłuższa sprawa Sądu Okręgowego w Wilnie

Spór o dziecko, który trwa 10 lat

Splot tragedii dwóch kobiet: matki prawdziwej i wychowawczyni, która została „matką z uczucia". Obie kobiety, Żydówka Aronowiczowa i przybrana matka, chrześcijanka Wiolentowa

OD 10 LAT TOCZĄ ZAWZIĘTY SPÓR O CHŁOPCA.

Od 10 lat sąd wileński nie może ostatecznie rozstrzygnąć tego sporu. Przypomnijmy po krótce czytelnikom

DZIEJE TEJ NIEZWYKŁEJ SPRAWY.

Przed 10 z górą laty Żydówka Aronowiczowa oddała swego synka na wychowanie p. Wiolentowej. Aronowiczowa znajdowała się wówczas w ciężkich warunkach materialnych. Mąż jej, jako bezrobotny, wyemigrował do Francji, zaś ona chcąc się utrzymać musiała pracować i nie mogła pogodzić ze swoją pracą obowiązków matki. Na początku Aronowiczowa normalnie płaciła Wiolentowej umówione pieniądze, zaś następnie przez pewien okres czasu nie dawała nic. Tymczasem młody chłopak zaskarbiał sobie

GORĄCE UCZUCIE MACIERZYŃSKIEJ MIŁOŚCI U WIOLENTOWEJ.

W międzyczasie w życiu Aronowiczowej zaszła nieoczekiwanie zmiana. Nadszedł list z Francji, w którym mąż powiadamiał ją, że urządził się na dobrej posadzie i pragnie, by czym prędzej Aronowiczowa przybyła do niego z dzieckiem. Uradowana Aronowiczowa pobiegła do Wiolentowej po swego synka, lecz czekała ją niespodzianka:

WIOLENTOWA ODMÓWIŁA ODDANIA CHŁOPCA,

twierdząc, że pokochała go jak własne dziecko i podczas choroby, która groziła małemu Aronowiczowi śmiercią, potajemnie go ochrzciła. Od tego czasu chłopiec nazywa się Władysław.

Sprawa oparła się o sąd. Aronowiczowa wygrała sprawę w dwóch instancjach i kiedy zgłosiła się do przybranej matki

Z KOMORNIKIEM PO ODBIÓR SYNA,

Wiolentowa oświadczyła, że dziecka nie ma w Wilnie i nawet w Polsce, że przebywa ono na Łotwie. Dopiero później Aronowiczowa dowiedziała się, że Wiolentowa mówiła nieprawdę. Chłopiec przebywa na pensji w szkole klasztornej w pobliżu Wilna.

Tymczasem jednak sprawa przybrała nowy obrót. Ojciec chrzestny Władka Aronowicza, przedsiębiorca Bryndża, wystąpił do władz sądowych z pozwem,

DOMAGAJĄC SIĘ WYJĘCIA DZIECKA SPOD OPIEKI ARONOWICZOWEJ,

która faktycznie tej opieki wcale nie sprawowała. Sprawa już kilka razy odbywała się w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Wilnie. Wielokrotnie ją odraczano, czy to w celu przesłuchania dodatkowych świadków, czy też z powodów formalnych. Minęło 10 lat. 4-letni chłopiec liczy już obecnie 14 lat. Dojrzewa.

Wczoraj sprawa znalazła się ponownie na wokadzie sądowej. Przedstawicielki powoda pp. adwokaci Kiaksztowa i Trzeciakówna udowadniały, że

MATKĄ Z UCZUCIA JEST P. WIOLENTOWA,

że ma ona większe prawa do chłopca, ponieważ pokochała go matczynym uczuciem, zaś Aronowiczowa, matka krwi, jest już dla chłopca kobietą obcą. Żżył się on bowiem z nowym otoczeniem, jest chrześcijaninem, wówczas kiedy Aronowiczowa jest Żydówką itd. Obrońca interesów Aronowiczowej, adwokat Czernichow oświadczył, że

CHĘTNIE WIERZY W SZCZERE UCZUCIA WIOLENTOWEJ,

lecz cóż z tego! Jeżeli ktoś się zakocha w cudzej żonie, czyż mąż traci z tego powodu prawo do niej. Uczucie jest uczuciem, lecz matką dziecka jest Aronowiczowa, a że kocha dziecko, świadczy, zdaniem adwokata, chociażby ta okoliczność, że w ciągu 10 lat nie zrezygnowała i walczy o swego syna.

Późno wieczorem, jak informuje Wiolentowa, sąd ogłosił wyrok,

MOCĄ KTÓREGO POZEW ZOSTAŁ UWZGLĘDNIONY.

Zwracaliśmy się do pp. mec. Kiaksztowej i Trzeciakówny, lecz i one nie wiedziały dokładnie wyroku.

Gdyby nawet p. Wiolentowa się nie omyliła, spór o 14-letniego Władka Aronowicza chyba nie został jeszcze zakończony.

Zebranie Zw. Propagandy Turystyki

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Propagandy Turystycznej odbędzie się dnia 27 lutego br., o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej — Wilno, ul. Dominikańska 2. Porządek dzienny jest następujący: 1) Odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zebrania; 2) Projekt preliminarza budżetowego ZPTZW na rok 1939/40; 3) Wolne wnioski.

* * *

W ramach nadzwyczajnego walnego zebrania odbędzie się pożegnanie mjr Z. Lankau'a wiceprezesa ZPT, popularnego działacza społecznego na terenie Wilna.

W związku z powyższym pożądanym jest udział sympatyków i współpracowników p. mjr Lankau'a z innych organizacyj.

Automat telefoniczny w BGK

W gmachu Banku Gospodarstwa Krajowego w Wilnie, ul. Mickiewicza 16-b zainstalowano automat telefoniczny do użytku publicznego.

Sport w kilku wierszach

Słynny lekkoatleta fiński Kalevi Kotkas, mistrz Europy w skoku wzwyż, zakomunikował fińskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu, że w przyszłości nie weźmie udziału w skokach, tylko specjalizować się będzie w rzucie dyskiem. Kokas w roku ubiegłym ustanowił rekord Europy w skoku wzwyż, osiągając 2,03 mtr. Obecnie Fin waży przeszło 100 kg i przy skokach napotyka na duże trudności.

* * *

Australijski Związek Tenisowy zawiadomił angielski Związek Tenisowy, że w roku bież. Australijczycy nie wezmą udziału w turnieju wimbledońskim.

* * *

Szwajcarski Związek Hokejowy ogłosił bilans hokejowych mistrzostw świata, które się odbyły w Bazylei i Zürichu. Ogółem na rozgrywkach obecnych było 185 tys widzów, z tego 80 tys na zawodach w Zurichu, a 105 tys. na meczach w Bazylei. Przeciętnie w Zurichu na meczu obecnych było 3 300 widzów a w Bazylei 4.500 osób.

* * *

W Manili odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo Filipin. W mistrzostwach wzięła udział kilkuosobowa drużyna japońska, która zagarnęła wszystkie tytuły mistrzowskie. Na 100 m. dow. zwyciężył Takeshi Sasaki w czasie 59,5 sek. 400 m. stylem dowolnym wygrał Tomikatzu Amano w czasie 5.04,8; na 1500 m zwycięstwo odniósł również Amano w czasie 20:06,1. Na 100 m na wznak triumfował Toshihiro w czasie 1:09,8; na 200 m. st. klas. pierwszym był Tatsuo Hamuro w czasie 2:47,7. Z wyjątkiem biegu na 400 m wszystkie wyniki są nowymi rekordami Filipin.

* * *

Amerykański Związek Narciarski zaprosił na mistrzostwa narciarskie Ameryki, które się odbędą w końcu marca w Sun Valley, najwybitniejsze zawodniczki szwajcarskie: Niny von Arx-Zogg Ernę Steuri, Barbarę Bon, Margrit Schaad i Doris Friedrich.

* * *

W Belfaście rozegrany zosta międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy amatorskimi reprezentacjami Anglii i Irlandii. Zwyciężyła Irlandia w stosunku 3:0.

* * *

Niemiecki Związek Narciarski ustalił skład swej reprezentacji na wielkie zawody narciarskie w Holmenkol. Barwy Rzeszy bronić będą w kombinacji norweskiej Gustl Berauer Meergans i Willy Bogner, w czwartym konkursie skoków Bradl, Haslberger, Mackel, Berauer i Meergans. W Holmenkol dojdzie w ten sposób do nowego pojedynku pomiędzy najwybitniejszymi narciarzami niemieckimi i skandynawskimi.

Drugi niemniej ciekawy pojedynek pomiędzy zjazdowcami toczył się będzie na międzynarodowych mistrzostwach zjazdowych Francji w Superbagneres. Na tych mistrzostwach Niemcy będą reprezentowani w biegach zjazdowych panów i slalomie przez Willy Walcha, Schwabla, Pfeiffera, Rudi Cranza, a w zawodach pań przez mistrzynię świata Christl Cranz.

* * *

Amerykański Związek Lekkoatletyczny zaprosił do Ameryki szwedzkich lekkoatletów Johnsona i Janssona. Równocześnie zaproszeni zostali Finowie Maki i Pekuri. Amerykanie mają urządzić w Nowym Yorku międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w czasie których podjęty będzie atak na rekord światowy na jednej mili. Rekord ten należy obecnie do Woodersona.

Jak Anglia walczy z brutalnością w sporcie

Obserwowane od pewnego czasu w Anglii objawy brutalności na meczach hokejowych, skłoniły angielski Zw. Hokeja Lodowego do zastosowania ostrych represyj przeciwko winnym. Na ostatnim posiedzeniu związku powzięto uchwałę, mocą której słynny klub hokejowy Streatham, w barwach którego walczy szereg graczy kanadyjskich, usunięty został z ligi państwowej, co w praktyce oznacza rozwiązanie drużyny. Wszystkie zrzeszone kluby hokejowe otrzymały zakaz rozgrywania ze Streatham spotkań towarzyskich.

Niezależnie od tej decyzji, związek ukarał graczy Streatham: Woodwortha półtoraroczną dyskwalifikacją, Demsa i Daya — jednoroczną, Morana, Tomalty, Benna, Blaisa i Mahaffey — półroczną.

Dyskwalifikacja klub Streatham i jego zawodników rozciągnięta zostanie na wszystkie państwa (w liczbie 23 w tym Kanada) zrzeszone w Międzynarodowej Lidze Hokeja na Lodzie. Większość graczy Streatham, pochodząca z Kanady, zamierza powrócić do kraju ojczystego, pozostali wstąpią do innych drużyn angielskich.

Surowa represja Angielskiego Zw. Hokeja Lodowego nie znajduje precedensu w dotychczasowej historii hokeja lod. Wywołała ona w sferach sportowych Anglii wrażenie bardzo silne.

Panuje tu przekonanie że jedynie w ten sposób uda się na przyszłość zapobiec aktom brutalności w sporcie.

Teatr Lutnia

Podwójna buchalteria

Komedia muz. w 3 akt. E. i A. Golz. Muz. B. Gruena. Ukł. ork. M. Kochanowskiego. Reż. K. Wyrwicz-Wichrowski.

„Podwójna buchalteria" byłaby po prostu farsą, skrojoną na miarę bezpretensjonalnego szablonu (muzyczka nie liczy się wcale: szkoda nia nią słów i pracowitego wysiłku dyr. Kochanowskiego) — gdyby nie doskonałe tempo i dobre wykonanie, podnoszące jej wartość. Zespół tak zrównany w poziomie, że najskromniejszy epizod dotrzymuje placu roli czołowej. Wobec więc tej wielce radosnej okoliczności należałoby wymienić z tą lub inną pochwałą po prostu wszystkich wykonawców po kolei, ponieważ (prawie) każdemu z nich coś się należy.

Więc, naturalnie, Wyrwicz: Wyrwicz —wodewilista, Wyrwicz — amant-bufon — a zarazem, dyskretny w dankowaniu komizmu aktor komediowy. Jego świadome półtony tylko potęgowały humor i nieraz ratowały sytuację przed zarzutem skrajnego nieprawdopodobieństwa.

Świetna — jak to zawsze — Halmirska: uosobienie werwy i szczerej wesołości, doskonale zrównoważonej precyzyjną techniką. Niespodziewanie — nowy jaskrawy typ o świetnej masce stworzony przez mistrza charakteryzacji Rychtera. To wielki sukces dla każdego prawdziwego artysty, jeżeli przeistacza się w nowej roli tak, że publiczność go nie poznaje! W rolach mniejszych jakże różni, ale bardzo przyjemni X. Grey, D. Lubowska i A. Iżykowski. Sympatyczny epizod — S. Brusikiewicz. Reszta epizodów — w ręku N. Kwiatkowskiej, N. Imienińskiej i L. Detkowskiego. K. Chorzewski — pyszny typ, niby żywcem wycięty z tygodników ilustrowanych z lat 90. ubiegłego stulecia — soczysty w grze, kapitalny w mimice, arcytypowy w groteskowej „poleczce", gdzie godnie rywalizuje z nim, jako „typ" Ciesielski.

Ale prawdziwym bohaterem widowiska jest niewątpliwie niepodzielnie panujący na scenie i na sali — śmiech. Dla niego samego warto przyjść — śmiejemy się przecież coraz rzadziej...

S. W.—K.

Witamy zawodników marszu zułowskiego

Już czwarty rok, jak w Zułowie na śniegu zbiorą się narciarze, którzy walczyć będą przez dwa dni na historycznej trasie, biegnącej z Zułowa, z miejsca urodzenia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do Wilna, — do miasta, w którym spoczywa na Rossie Jego Wielkie Serce.

Już czwarty rok, jak staje się zadość tradycji sportowej. Zapoczątkowany w 1936 roku marsz nizinny Zułów — Wilno zdobywa z roku na rok coraz większy rozgłos i cieszy się coraz większym powodzeniem, a walka jest tak ciekawa, że na mecie zbierają się zawsze tysiączne tłumy widzów. Marsz ten jest największą imprezą narciarską Polski Północno-Wschodniej. Nic też dziwnego, że od kilku już dni wszyscy w Wilnie mówią o szansach naszych patroli i o warunkach technicznych. Niemal zawsze tak było, że w ostatniej prawie chwili warunki śnieżne poprawiały się znacznie i mimo szeregu poważnych obaw — marsze, jak dotychczas, odbywały się w normalnych warunkach, chociaż regulamin powiada, że impreza ma się odbywać bez względu na pogodę. Zdaje się, że w tym roku niebiosa będą również łaskawe i trasa zaściel: się nowo spadłym, nośnym dla narciarzy śniegiem.

Ambicją sportową Wilna jest, żeby raz nareszcie mistrzostwo marszu zdobyte zostało przez jeden z patroli wileńskich. Dotychczas narciarze Ogniska wileńskiego mieli najpiękniej zapisane karty sportowe i mało im brakowało do zdobycia pierwszego miejsca w walce z doskonałymi patrolami z Zakopanego, Wisły czy Istebnej. Słowem wilnianie, chociaż nie zdobyli pierwszego miejsca, to jednak odgrywali bardzo poważną rolę w zawodach. W roku zeszłym najlepszym patrolem wileńskim okazał się ambitnie walczący zespół AZS wileńskiego. W tym roku stosunki i warunki uległy pewnym zmianom. Zdaje się że możemy śmiało liczyć na zdobycie zaszczytnego miejsca przez doskona patrol naszych akademików. Narciarze Ogniska chyba tym razem będą musieli nieco ustąpić.

Jaka jest konkurencja? Powiedzmy szczerze, że w tym roku wyjątkowo słaba. Są patrole bardzo silne, lecz obok tych wytrenowanych i rzeczywiście bardzo dobrych zespołów — są drużyny słabe. Trzeba liczyć się z tym, że mimo wszystko warunki na trasie będą ciężkie i więcej odegra rolę siła fizyczna zawodników, niż technika narciarska. Warunki są ciężkie, chociaż konkurencja nieco słabsza, niż w poprzednich marszach. Zwycięstwo więc będzie tym cenniejsze i milsze dla narciarskiego zespołu, który uzyska najlepszy czas i najlepszy wynik w strzelaniu. Co do strzelania, to trzeba nadmienić, że wprowadzona została pewna inowacja. A mianowicie: strzelanie odbywać się będzie nie do tarcz, a do baloników, jak ma miejsce na olimpiadzie, czy też na mistrzostwach Fis.

Tegoroczny marsz narciarski Zułów—Wilno będzie zapewne ostatnim już marszem, rozgrywanym w konkurencji krajowej. Pisaliśmy o tym rok temu i żywiliśmy nadzieję, że może w tym roku będziemy oglądać w Zułowie patrole zagraniczne, lecz niestety, w dalszym ciągu jesteśmy sami wśród swoich. Udział kilku patroli zagranicznych wniósłby pewien silny, sportowy zastrzyk jeszcze większej ambicji sportowej i walka na trasie byłaby znacznie ciekawsza. Moglibyśmy przeprowadzić szereg interesujących porównań co do poziomu naszego narciarstwa nizinnego, które staje się coraz bardziej modne. Jest nadzieja, że po sromotnych porażkach w Zakopanem, zmieni się polityka naszych władz państwowo-sportowych i narciarstwo nizinne stanie się bazą operacyjną, jak PZN czy też jak PUWF i PW. Tym bardziej trzeba więc sprowadzać patrole zagraniczne i raz nareszcie nawiązać kontakt z szerszym i dalszym światem sportowym.

Interesuje nas bardzo, co w tym roku pokaże nam prowincja, na którą tak bardzo liczymy. Narciarstwo na wsi musi zrobić postępy i powinno z roku na rok wysuwać się ku przodowi. Sprawdzianem postępu niech nie będą tylko kursy i wyjazdy instruktorów (bardzo nieliczne zresztą), lecz te właśnie piękne wyniki sportowe. Bez imprez nie będzie sportu, a skoro mamy brać przykład z państw skandynawskich, to musimy właśnie wykorzystać wszelkie imprezy sportowe i jak najczęściej startować. Taką okazją do wykorzystania dla narciarzy całej Polski Północno - Wschodniej jest marsz Zułów — Wilno. Dobrze się stało, że obok konkurencji patroli mamy możność brania udziału w marszu indywidualnie. Nie można lekceważyć tej konkurencji. W przyszłości trzeba zerwać z zasadą, że w konkurencji indywidualnej wstyd jest startować, bo biegają w niej spacerkiem tylko starsi panowie. Bardzo to pięknie, że ci starsi panowie mogą i chcą biegać, ale młodzież ma również swoje prawa i może tutaj właśnie podkreślić swój stosunek do sportu zawodniczego. Jeżeli komuś trudno jest dobrać sobie kilku narciarzy, żeby skleić zespół z czterech ludzi, to niech biegnie indywidualnie. Jeżeli mamy wychować na Wileńszczyźnie typ narciarza, biegacza długodystansowego, to w takim razie start powinien być gremialny. Wówczas będziemy mogli powiedzieć, że reprezentujemy siłę, że jesteśmy rozrośnięci. Wówczas będzimy mogli jednocześnie stawiać pewne sportowe warunki tym, którzy nie zawsze chcą nas uznawać jako tych co mogą dojść do większej doskonałości niż narciarze Zakopanego, czy innej uprzywilejowanej miejscowości górskiej.

Marsz narciarski Zułów — Wilno, prócz swego charakteru hołdowniczego i pięknej idei historycznej, ma właśnie to sportowe podłoże pewnej walki o prawa.

Łatwo domyślić się, że chodzi tutaj między innymi o pieniądze, bez których, niestety, nie można myśleć o poważnie i szeroko zakrojonej akcji propagandowej. Dla narciarstwa nizinnego muszą znaleźć się pieniądze na sprzęt, na dożywianie zawodników prowincjonalnych, na instruktorów objazdowych i na niezbędne wydatki organizacyjne.

W dniu otwarcia marszu witamy dzisiaj wszystkich narciarzy, życząc im jak najlepszych sukcesów sportowych.

J. Nieciecki.

Nad IV Marszem Zimowym ku Czci I Marszałka Polski J. Piłudskiego

protektorat przyjąć raczyli:

J W Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, J W Pan Marsz. Polski Edward Śmigły-Rydz, J W Pan Minister Spraw Wojsk. Gen. Dyw. Tadeusz Kasprzycki

SKŁAD KOMITETU HONOROWEGO

Gen. dyw. Dąb-Biernacki, inspektor armii; wiceminister inż. Bobkowski, prezes PZN; Ludwik Bociański, wojewoda wileński; gen. bryg. Kruszewski Jan, dowódca KOP; dr. Maleszewski Wiktor, prezydent m. Wilna; gen. bryg. Sawicki Kazimierz, dyrektor PUWF i PW; gen. bryg. Skwarczyński Stanisław; minister, prof. dr. Świętosławski Wojciech; gen. bryg. Olszyna-Wilczyński Józef, dowódca OK III

SKŁAD KIEROWNICTWA MARSZU:

Główny kierownik płk. dypl. Kowalski; główny sekretarz, kpt. dypl Tonn; główny sędzia inż. Jan Grabowiecki; kierownik sportowy, mjr Mierzejewski Czesław; kierownik uroczystościowy mjr Pacholski; kierownik kwaterm. mjr Sokal; kierownik strzelnicy mjr. Roczniak; kier służby zdrowia mjr. dr. Baczkowski; kierownik biura przyjęć kpt. Obidziński; kierownik trasy, kpt. Patyra Jan; szef prasy i propagandy, red. Jarosław Nieciecki.

Rota ślubowania

Przed startem w Zułowie jeden z zawodników złoży w imieniu wszystkich startujących narciarzy ślubowanie.

Rota ślubowania brzmi:

„W imieniu startujących zawodników w IV Marszu Narciarskim Zułów — Wilno ku Czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ślubuję, że walczyć będziemy w duchu sportowym, przestrzegając zasad szlachetnej rywalizacji".

Po złożeniu ślubowania nastąpi start patroli. Patrole z Zułowa wyruszać będą w kolejności wylosowanych numerów w odstępach jednominutowych.

Ruchoma poczta na trasie marszu Zułów — Wilno

W dniach IV marszu narciarskiego Zułów—Wilno czynna będzie na trasie, w miejscach gdzie skupiać się będzie większa ilość publiczności poczta ruchoma.

Korespondencja przyjęta przez pocztę ruchomą lub wrzucona do skrzynek pocztowych w Zułowie i Niemenczynie podczas pobytu poczty ruchomej w tych miejscowościach, jak również wrzucona do specjalnej skrzynki pocztowej, umieszczonej przy budynku koszar przy ul. Kościuszki będzie stemplowana specjalnym datownikiem.

19 przechodnich nagród do zdobycia

Spis nagród przechodnich marszu zimowego Zułów—Wilno przedstawia się następująco:

1) Nagroda przechodnia ofiarowana przez Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza — brązona plakieta podobizny głowy Marszałka Józefa Piłsudskiego wykonana przez prof. Kunę. W roku 1937 nagrodę zdobył patrol 3 płk. strzelców podhalańskich. W roku 1938 Komenda Policji Państwowej w Wilnie.

2) Nagroda przechodnia b. prezesa Rady Ministrów płk. Zyndram Kościałkowskiego — puchar kuty z brązu. Zwycięzcami byli: Związek Rezerwistów Wisła i w roku zeszłym Związek Rezerwistów Zakopane.

3) Nagroda przechodnia ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego — popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego na podwójnej marmurowej podstawie — zwycięzcami byli narciarze z 1 Dyw. Piechoty Leg. Wilno w r. 1936, następnie w 1937 — 3 płk. strzelców podhalańskich i w roku 1938 — Szkoła Podchorążych Piechoty Komorowo.

4) Nagroda przechodnia ministra poczt i telegrafów płk. inż. Kalińskiego — mosiężna figura narciarza na bazaltowej podstawie. Nagrodę zdobył w r. 1937 i w r. 1938 zespół Pocztowego PW Wilno.

5) Nagroda przechodnia ministra komunikacji płk. Juliusza Ulrycha — postać zwycięzcy z brązu na bloku marmurowym z wieńcem. Nagroda była przez cały czas w posiadaniu narciarzy Ogniska KPW.

6) Nagroda przechodnia wojewody wileńskiego płk. dypl. Ludwika Bociańskiego — figura narciarza z brązu. W r. 1937 nagrodę zdobył zespół Zw. Rezerwistów Wisła, a w roku 1938 Związek Rezerwistów Zakopane.

7) Nagroda przechodnia dow. korpusu OK III gen. Karasiewicza Tokarzewskiego — płaskorzeźba popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego z brązu oksydowanego na desce dębowej oraz plakieta z datami 1867—1935. Nagroda była własnością w 1936 — 1 Dyw. Piechoty Leg. Wilno, w 1937 — 6 płk. piech. Leg., w 1938 — 1 płk. piech. Leg.

8) Nagroda przechodnia dow. korpusu OK III gen. Kleeberga — płaskorzeźba z brązu narciarza w skoku na desce mahoniowej. W roku 1937 nagrodę zdobyli narciarze ze Szkoły Podchorążych Komorowo, a w r. 1938 1 płk. piech. leg.

9) Nagroda przechodnia dowódcy KOP gen. Kruszewskiego — figura „Gladiator" z brązu z miniaturą srebrnej odznaki KOP na podstawie oraz z napisem na tarczy. Nagrodę zdobyli w 1937 — KOP Polesie a w 1938 — płk. KOP Wilno.

10) Nagroda przechodnia 1 Dyw. Piechoty Legionów — puchar kuty z brązu z przykryciem zakończonym nasadą orła ozdobiony odznakami pamiątkowymi 1 Dyw. Piech. Leg. Nagroda była własnością w 1936 r. — Ogniska KPW, w 1937 — Harcerskiego Klubu Sportowego Wilno i w 1938 r. — Stw. Strzeleckiego z Brasławia.

11) Nagroda przechodnia dyrektora PUWF i PW gen. Olszynę Wilczyńskiego — figura narciarza z brązu na białej marmurowej podstawie osadzonej na drewno koloru mahoniowego. Zwycięzcami byli narciarze z 1 płk. piech. leg. — 1936 r. Związek Rezerwistów Wisła — 1937 r. oraz w roku 1938 nagrodę zdobyli narciarze Związku Rezerwistów z Zakopanego.

12) Nagroda przechodnia Miejskiego Komitetu WF i PW — płaskorzeźba Marszałka Józefa Piłsudskiego z brązu na desce koloru mahoniowego. Nagroda była w posiadaniu 1936 r. — Ognisko KPW Wilno, 1937 — PW 6 płk. piech. leg., 1938 — AZS Wilno.

13) Nagroda przechodnia Polskiego Związku Narciarskiego — puchar kryształowy w srebrnej oprawie. Nagroda była własnością w 1936 r. — Ogniska KPW Wilno, w 1937 r. — Ogniska KPW Wilno i w 1938 r — AZS Wilno.

14) Nagroda przechodnia 11 Wileńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego prezesa okręgu płk. dypl. Janickiego — puchar spoczywający na trzech wbitych w śnieg nartach. Nagrodę zdobywali: w 1937 r. — Przysposobienie Wojskowe Święciany, w 1938 r. — AZS Wilno.

15) Nagroda przechodnia Zarządu Głównego Związku Rezerwistów — płaskorzeźba podobizna Marszałka Józefa Piłsudskiego: 1936 r. — Związek Rezerwistów Istebna, 1937 r. — Związek Rezerwistów Zakopane.

16) Nagroda przechodnia komendanta głównego Związku Strzeleckiego płk. Frydrycha — puhar kryształowy — 1937 r. — Związek Strzelecki, Brasław, 1938 r. — ZS Zakopane.

17) Nagroda przechodnia komendanta głównego Zw. Strzeleckiego — niklowa figura narciarza. 1936 r. — Zw. Strzelecki Brasław, 1937 r. — Zw. Strzelecki Janowa Dolina, 1938 r. — Zw. Strzelecki Brasław.

18) Nagroda przechodnia WKS Śmigły — godło klubu na plakacie z białego marmuru, 1936 r. — 1 Dyw. Piech. Leg., 1937 r. — 6 płk. piech. leg., 1938 r. — 1 płk. piech. leg.

19) Nagroda przechodnia Dyr. Lasów Państwowych Dyr. Wilno — figura narciarza, 1936 r. — Przysposobienie Wojskowe Leśników Lwów, 1937 r. — nagrodę nie rozegrano, 1938 r. — PWL Lwów.

Ponadto jest szereg nagród na własność o mniejszym znaczeniu.

Numer czterdziesty siódmy

Trasa wielkiego maratonu mierzona była kilometrowymi tablicami. Minąłem już dziesiątki kilometrów i poplątały mi się w mej zmęczonej głowie numery, malowane na tekturowych tablicach. Czułem jednak, że gdzieś tutaj musi być blisko meta.

Nogi były tak ciężkie, że narty wydawały się pełne ołowiu.

Ktoś krzyczał: gazu! Ktoś inny biegł obok i zachęcał do walki, a biec się już nie chciało. Zakradła się jakaś dziwna rezygnacja, która wstrzymywała krok.

Czerwone chorągiewki, sterczące w śniegu, zdawały się szydzić ze mnie że jadę tak niedołężnie, a sosny patrzyły na mnie z góry, jak patrzy nieraz zwierzchnik na swego podwładnego.

Las szumiał wiatrem, który przynosił coraz głośniejsze echa grającej orkiestry.

Tam na mecie musi być rozkosznie. Tam na mecie czeka szklanka gorącej herbaty i grono kolegów, którym nie można zrobić zawodu.

Trzeba koniecznie biec prędzej. Trzeba puścić w ruch kijki i płynąć wybitą trasą.

Co też powie pan prezes, gdy przybiegnę na metę? Co też powie moja najdroższa, jeżeli zatrzymam się przed metą i stracę kilka cennych minut. Nie znajdę żadnego usprawiedliwienia.

Byłem zły na cały świat. Buty wydawały mi się niewygodne. Kijki były stanowczo za długie a narty źle wysmarowane.

Co za idiota ze mnie, że wysmarowałem skaresem, wówczas gdy wszyscy radzili mi natrzeć tentem.

Tento, oczywiście, musiało być lepsze na taki śnieg od skaresu.

Albo z tym swetrem. Pan Ziółko radził biec tylko w koszuli, a ja uparłem się, że w swetrze będzie lepiej. Jest mi po prostu duszno, jak w zadymionym lokalu. Jest mi tak gorąco, jak w łaźni. Już więcej nigdy tego paskudnego swetra nie włożę na siebie.

Orkiestra grała coraz głośniej. Już słychać było poszum tłumu. Już słychać było jak z daleka ktoś komuś sztafetą podawał numery, nadbiegających zawodników.

Zaraz, zaraz, a któryż to mój numer?

Zapomniałem.

A czy to takie bardzo ważne, żeby pamiętać swój numer zawodniczy. Przecież pan prezes Ziółko mówił, żeby o niczym nie pamiętać jak tylko o trasie i żeby, nie daj Boże, nie zmylić drogi. Zdaje się, że biegnę dobrze.

— Dobrze, dobrze — ktoś powtarzał. — Prędzej, prędzej — ktoś mówił coraz wyraźniej. Koło mnie biec zaczęło kilku kolegów. Poznali, psia krew! Potrzebni są mi oni jak piąte koło u wozu. Przecież za mnie nie pobiegną a ja jestem tak bardzo zmęczony.

Och, ci koledzy, koledzy! Czemu ich tam na tym cholernym podejściu nie było, gdzie mi nogi razem z nartami do krzyża właziły. Dlaczego nikt mi na trasie nie dał kropli wody, albo czegoś do zjedzenia, a tutaj wszyscy są przyjaciółmi i wszyscy znajomi i nieznajomi wołają chórem:

— Józek gazu. Masz doskonały czas! Wygrałeś maraton!.

Niech sobie krzyczą. Co to może mnie obchodzić. Ja i tak prędzej nie mogę, bo ten skares trzyma, a tento zostało w kieszeni u pana prezesa Ziółki.

Och, ten prezes malowany.

Jak go prosiłem, żeby wyjednał mi urlop na kilka dni przed zawodami, to zrobił tak zafrasowaną minę i powiedział, że z jego strony przeszkód nie ma i że porozmawia w mojej sprawie z panem dyrektorem. Urlopu nie było, ale mistrzostwo jest!

A może to bujda. Może koledzy śmieją się ze mnie, jak te czerwone chorągiewki na trasie.

Coraz więcej ludzi. Już cały tłum. Ktoś pcha się pod same narty. Ktoś rzuca we mnie mandarynką, ktoś pcha w usta kawałek czekolady razem z papierem.

Przede mną jest już meta. Panowie w długich kożuchach trzymają zegarki w ogromnych rękawiczkach. Przeklęte te instrumenty biegną wściekle szybko.

Trasa kończy się czerwoną linią, wylaną na śniegu, pod bramą pełną kolorowych chorągiewek. Biegli za mną wszyscy. I wszyscy krzyczeli — Brawo Józek!... Brawo numer 47!

Na mecie dowiedziałem się, że mam numer 47.

Na mecie dowiedziałem się, że tym razem maraton liczył o 5 km za dużo i na mecie dowiedziałem się, że miałem bardzo dobrze nasmarowane narty i że rozumnie zrobiłem, że biegłem w swetrze, bo jednak w polu miał być silny wiatr. A po przekroczeniu mety dowiedziałem się, że narty moje biegły najszybciej i że numer 47 zajął pierwsze miejsce, że zdobyłem na własność dla klubu puhar przechodni.

Rozwarły się ramiona prezesa Ziółki. Jąkającym głosem coś bełkotał, nazywając mnie swoim dzieckiem. To była scena rozczulająca.

Jedno zmęczenie skończyło się, lecz zaczęły się inne cierpienia człowieka, uprawiającego sport narciarski.

Stałem się sławny. Zaczęli o mnie pisać ludzie poważni w gazetach. Niemal codziennie słyszałem swoje nazwisko w radio. Zaczęto ode mnie wymagać lepszej formy i godnego reprezentowania barw klubu pana prezesa Ziółki, który w dowód uznania ofiarował mi swój herbowy sygnet.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 1-ej klasy 44-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 10.000 zł. padła na nr. 85394

10.000 zł.: 76141 128589

2.000 zł.: 39926 83929

1.000 zł.: 14320 26804 80854 121733 151527

500 zł.: 4783 8783 14311 16196 64734 80217 104705 107746 142333 164316

250 zł.: 5977 13617 16114 16416 18255 48285 52257 70111 79536 84177 85511 88627 91566 94955 96453 99632 103075 103746 114063 123542 127598 133925 135331 139418 143530 154352 155022

Wygrane po 125 zł.

82 103 490 1230 410 546 975 2341 300 575 94 3304 580 782 4365 485 647 881 5067 753 6205 687 7162 773 76 8405 9995 10243 452 668 11366 499 12180 709 13699 14171 550 15976 16131 253 328 440 49 17051 46 86 515 925 18560 19342 799 901 20910 21531 23303 24354 25123 217 401 25 88 26170 411 946 27189 615 968 28181 369 408 60 29450 30530 76 988 31779 32045 386 578 751.

33707 34340 557 731 73 904 35288 69 867 97 37762 38292 820 959 39000 327 863

40289 347 41990 43353 44268 546 770 981 45488 7405 832 46732 47626 994 48253 718 49251

50059 577 786 898 51363 599 52065 191 597 647 54060 901 56158 213 317 635 58744 45 59294 472

60058 724 97 62523 37 41 795 64107

65505 67024 545 68087 482 639 67 69214 334 608

70048 453 672 71242 659 65 72337 73049 547 75829 76472 77070 301 764 8565 79085 804

80651 819 964 82136 289 83731 968 84154 85065 348 631 86352 653 87850 8415 9824 30 31 959

90241 978 91726 36 92120 629 93 962 95275 402 59 646 96374 471 97 404 43 72 98118 528 727 99090 253 783

100825 101689 102545 63 791 106044 234 107369 108313 18 924 109205 82 446 81 110410 652 111704 64 112086 453 113471 998 114370 441 80 608 115246 116637 772 117098 457 801 925 119975 122564 123542 54 67 862 124235 822 125483 94 126154 312 73 669 827 127533 128382 626 129447

130205 131 903 18 132133 690 874 133818 955 134079 447 737 67 135001 162 759 836 136351 894 137435 799 802 38 138001 353 139403 26 962 140379 619 861 141489 142522 143043 553 144055 640 707 145249 146720 909 147291 148094 512 149025 235 377 529 97 954 150162 290 965 151103 83 472

152485 154069 227 155115 726 156422 821 74 157145 397 884 158286 680 947 159258 161801 162286 703 163953 164788

Wygrane po 62,50 zł.

136 268 509 607 294 132 313 78 445 706 849 928 2144 245 637 718 810 62 3008 138 941 67 4315 694 809 926 28 93 5271 366 483 592 883 6086 108 206 73 82 772 874 7146 315 67 592 794 877 961 82 8040 90 218 93 359 65 676 784 889 90 9190 257 86 503 631 791 893 241 376 614 818 11001 207 362 419 20 721 944 12346 440 800 84 94 546 13245 749 14103 56 275 98 741 866 903 99 15159 85 278 343 639 709 818 16100 15 23 96 337 404 836 75 17006 521 869 18143 49 57 318 543 738 51 54 19083 146 265 423 729 716 897 918 81 20178 211 364 715 844 906 21318 633 35 965 22499 805 23023 505 806 28 95 968 24141 43 258 567 750 72 732 25049 111 18 53 277 349 76 440 538 863 974 76 26030 434 85 580 978 93 27169 662 73 89 76 28003 241 633 802 907 29092 367 485 640 65 721 30000 6417 4 833 31156 60 302 671 51 79 807 82 921 90 32015 134 300 480 934 87.

33026 392 421 525 53 748 971 34024 289 384 437 742 35040 54 156 289 301 57 418 34 838 71 36091 165 634 742 829 37111 17 40 84 617 34 49 79 743 38163 375 410 517 84 680 722 28 887 39245 398 483 629 49 885

40088 187 541 64 86 902 41102 53 516 42223 333 405 43036 139 51 235 395 833 44075 175 485 517 729 848 45001 430 59 580 714 21 46175 376 524 624 51 88 731 836 38 904 51 47342 633 862 941 63 48007 401 31 765 823 49187 446 83 522 777 92

50348 94 96 506 704 826 31 51214 410 801 5 52271 332 498 670 53065 843 963 54045 285 548 70 55114 335 424 74 56119 327 60 90 756 802 64 57278 80 84 472 519 656 737 73 844 996 58097 361 96 430 858 59368 604 760

60009 374 538 74 668 890 91 61044 108 613 731 830 942 96 72103 212 612 711 63004 96 492 64182 285 595 798 811 21

65004 200 98 491 545 671 88 831 66041 120 244 647 84 778 824 64 67015 305 28 57 607 20 31 725 68436 46 71 722 908 69043 187 313 425 696

70340 97 635 835 71155 290 391 578 611 709 28 823 72586 700 73067 99 239 93 551 788 805 74091 667 883 934 95088 2212 78 528 84 617 38 767 931 76394 449 734 84 802 918 95 7731 28 472 786 857 78789 826 95 79145 48 55 609 64 775

80038 483 597 984 81159 352 882 82490 527 639 41 703 966 83043 438 79 559 643 750 84078 451 85029 391 578 828 50 86 86640 877 87183 407 825 56 61 932 88068 72 89 93 166 71 447 73 47 9350 516 8708 960

90325 30 50 57 91037 200 22 31 40 487 503 631 891 971 3792341 492 33 965 93377 634 769 94218 321 827 95011 79 21 705 890 923 31 96362 751 99 838 97161 2 602 728 34 51 866 965 98070 314 24 490 779 99201 45 808

100109 372 648 845 934 73 101100 58 204 537 778 102149 279 409 686 103000 138 370 450 98 678 849 72 986 104122 418 500 35 93 740 51 826 921 59 105124 211 19 423 572 628 106038 249 523 653 59 875 107055 143 46 333 595 609 905 108000 18 29 50 73 153 96 280 459 526 35 992 109062 44 130 86 266 362 578 649 969 110472 887 111011 277 315 644 721 112104 371 787 836 49 68 906 113019 288 114079 174 313 664 759 76 115016 63 130 44 92 253 692 758 917 116215 928 117005 25 118099 242 319 514 44 634 920 119113 292 496 533 631 979 120123 308 623 731 121122 90 641 945 122224 64 332 96 521 73 666 123051 257 332 441 557 868 953 124013 145 200 652 97 700 61 955 67 125242 65 801 916 126158 443 527 98 721 32 93 892 127040 227 486 552 128055 152 67 322 410 48 779 826 129162 293 341 610 756 915 45

130039 832 131343 532 74 685 780 132154 214 379 568 833 77 83 969 133413 62 71 764 68 861 41 961 87 134217 90 97 562 722 31 891 135179 292 317 35 486 540 667 825 63 945 136144 697 793 137020 54 382 511 611 792 138152 435 36 908 10 139163 627 712 820 68 997 140063 168 232 56 427 46 664 70 76 807 16 45 141310 510 876 939 142068 313 25 509 59 143260 848 144063 425 597 952 145095 110 278 487 146167 295 302 425 857 948 147016 143 209 38 301 706 39 989 148038 154 554 716 76 814 85 149239 336 628 53 315 559 779 875 973 151841 909 152182 248 590 952 56 153113 69 338 49 441 65 687 91 776 932 154085 220 81 966 155093 235 887 156405 683 93 923 157002 281 441 596 685 985 158073 272 406 27 747 64 860 928 159000 130 62 98 345 569 692 793 807 39 907 160035 360 587 922 24 68 161001 10 15 83 247 760 866 77 924 162786 827 70 962 163145 693 943 164097 108 62 224 375 76 537 872 77 952 60

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 111526.

50.000 zł.: 63085.

15.000 zł.: 2966.

2.000 zł.: 126267.

1.000 zł.: 35339 126810 157041 163038.

500 zł.: 10116 10293 30995 31051 36496 53905 60956 64274 71856 75597 117344 130591 136961 161392.

250 zł.: 3530 14593 33599 35413 40662 43131 44324 45467 49593 56476 61689 79715 99000 106228 107633 112781 116354 118225 126563 133280 133558 138290 140147 141708 156377 160108 161239 162213 163141.

Wygrane po 125 zł.

389 729 1080 927 74 2094 443 886 3050 265 73 5203 703 965 6889 7840 9759 10655 11304 991 12012 743 16243 18505 773 20911 39 21268 443 566 23013 83 241 24521 26365 27046 283 600 767 28476 30007 31831 34279 356 669 35157 682 87 36485 38040 39632 57 99 40346 930 42336 43297 44506 46763 879 929 49706 54 52599 809 54057 55189 56240 325 468 899 60595 834 61484 63225 65763 66504 69824 71393 479 72390 566 867 74473 75287 76104 77284 919 78334 81257 437 82575 736 83164 236 84129 52 956 85253 86181 375 546 90123 861 91181 92337 469 798 93747 96420 98586 99163 602 101038 103131 594 104180 106070 674 108634 109775 110525 111306 803 112156 217 97 754 805 113129 115382 117496 874 87 948 118377 939 119200 977 120219 122881 123323 125475 130341 439 132026 93 516 640 700 133285 134712 135352 136453 137278 536 671 138986 139264 465 140508 141798 143891 144051 145445 147314 645 148720 72 149108 396 150478 896 151790 153674 154180 155070 769 156125 550 158346 863 162673 163781

Wygrane po 62,50 zł.

58 968 1237 2156 67 774 3192 604 718 58 89 4241 314 899 5153 242 465 6080 530 632 966 7028 310 649 8045 305 989 9271 569 662 10235 476 631 44 11342 930 12030 226 85 520 867 13021 116 322 563 688 817 14477 15012 705 16173 422 934 17114 810 904 18695 784 19228 818 20276 582 916 24 21090 913 22740 902 50 23359 478 597 808 24293 606 82 25446 85 26603 89 957 27180 492 919 28011 516 729 39 29010 496 30279 31046 688 859 32230 790 33426 581 642 923 34080 149 363 567 732 969 35074 36119 399 672 832 37192 424 563 78 686 892 961 99 38596 868 937 39500 907 40334 41070 91 302 41 833 42882 985 43096 496 941 44328 552 934 45213 46953 47638 826 48813 49328 681 858

51234 848 939 52365 880 53397 444 916 54340 447 55600 805 56174 394 656 976 57295 313 440 61 501 734 78 93 58163 509 753 984 59085 112 452 555 774 60442 502 678 93 840 61344 839 943 62083 91 341 43 63169 80 997 64345 749 65144 290 589 770 856 66080 656 98 716 870 67264 68279 506 717 980 69207 851 70157 932 71271 917 72364 551 647 99 911 73233 45 302 74540 838 915 75400 97 948 76874 919 77589 718 38 78082 354 79302 516 626 841 88 80596 851 81019 45 52 331 82000 97 211 504 83347 84138 266 317 81 85245 584 878 957 86259 676 90 88746 876 905 89644 990 90194 237 835 91066 274 474 606 727 78 93 92092 718 947 93331 870 940 94152 96135 423 580 603 51 789 97423 550 98052 460 671 99497 550 831 959

100061 582 757 101188 264 583 102261 964 103359 731 874 905 104446 106330 107000 258 705 19 98 943 108844 109138 644 709 110092 114 561 759 111959 115468 90 609 54 96 113175 575 114263 751 80 371 115525 53 960 84 116166 448 654 957 117323 69 707 118454 56 119126 76 263 679 751 121158 268 453 122029 685 97 913 123361 953 124160 379 469 125191 463 731 126194 714 75 127138 514 884 128301 15 57 129263 477 931 130410 87 632 131369 929 132203 133213 38 313 771 134001 147 604 135473 688 767 935 136452 137617 138132 321 731 833 139573 779 864 140473 643 141657 82 142131 986 143370 144071 145235 593 146182 711 42 959 147289 429 70 923 148024 370 448 149009 398 934 150096 151342 152559 153225 92 337 727 852 942 154117 313 665 155308 20 549 156552 646 766 157055 57 458 506 158480 159087 303 406 522 160149 16 669 910 161055 162536 796 98 163169 348 537 164169 513 760

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

6 526 829 1711 4416 714 6480 7317 8155 449 590 957 10869 11275 13184 953 16452 17556 19365 20660 24869 26212 27118 29354 531 30319 31192 505 884 34263 35154 365 702 870 37219 38074 39874 40114 44283 951 45435 46275 491 48995 50776 51008 52040 54606 55004 94 56615 59448 61135 62644 65044 66612 67138 69856 70415 80090 908 72383 477 75515 34 76497 827 77840 77309 80518 81498 82452 86046 87313 91 88020 430 90181 294 534 93994 96675 97096 99514 101261 102371 466 683 738 104478 107748 108239 109021 905 109149 111598 112770 113429 114992 119170 710 121769 122189 343 877 123017 126032 367 128290 129040 131669 731 132116 592 769 134776 135298 137425 143534 142026 791 146600 147925 150509 84 151089 987 153507 154333 983 155314 979 156254 157699 791 160511 682 161110 377 574 163411 164064.

Wygrane po 62,50 zł.

61 114 239 874 1534 48 749 954 2122 3673 910 42 4220 890 5695 824 97 7430 8259 9134 403 750 830 10670 808 11569 942 12446 928 63 94 13403 776 14072 118 442 735 15013 449 974 16446 784 892 17128 338 953 18998 19333 472 616 73 82 20027 326 422 608 729 975 21118 33 55 87 527 697 939 22075 23426 553 24374 452 986 25120 382 432 54 920 26459 562 900 27328 554 28153 206 57 81 314 660 29249 30106 27 792 31206 80 527 32145 549 33409 637 850 34241 534 925 35135 566 36477 89 648 37331 612 38051 201 594 718 39092 142 240 534 791 880 402 31 473 458 41068 493 42089 337 41 705 852 44538 864 45214 97 358 813 927 47698 48143 264 369 691 49111 354 437 541.

51643 53485 730 891 971 55144 66 56192 214 57101 2 206 400 53 711 58489 538 738 71 884 59008 180 667 874 60104 10 813 62051 63021 549 603 987 64213 369 543 663 848 65080 319 423 66440 67523 951 68185 313 879 70475 561 736 71193 656 72486 528 72338 351 75366 671 754 76080 780 77790 809 78043 244 719 79245 85 857 80183 81153 82033 83091 311 975 83 84294 751 85096 559 86068 402 19 782 87112 517 88276 359 740 89312 90509 778 81 91062 495 713 74 92203 309 654 93232 94431 692 901 29 31 95074 93 518 64 96002 30 408 820 97917 239 28181 284 99514.

100728 101933 102858 104177 333 517 748 105798 929 106384 434 87 641 107581 648 108001 745 109935 110538 390 989 111431 644 854 112452 113680 911 114296 310 924 69 115052 556 116544 917 62 117161 392 436 838 922 118468 587 761 852 119511 861 120055 950 121080 199 388 541 937 122070 110 234 123330 426 124355 437 65 125090 203 16 874 126015 489 613 760 128109 364 458 896 984 130154 494 640 742 131583 96 704 874 132819 133497 134578 94 906 136449 876 926 137795 138192 410 527 29 819 139200 979 140421 464 967 141250 142301 846 14322 672 144114 718 145400 146717 946 147073 835 148705 98 149209 459 797 150048 256 359 151984 152140 822 948 153335 697 154272 155165 277 156017 345 96 511 621 157130 659 159119 262 78 429 160298 843 161085 327 432 632 162073 86 422 67 163117 87 515 794 905 20.

Reprezentacyjne Koło Związku Rezerwistów w Zułowie

19 bm. w maj. Zułowie odbyło się zebranie organizacyjne Koła Związku Rezerwistów.

Na zebranie to przybyli— delegat Zarządu Głównego Z. R., prezydium Zarządu Podokręgu Wileńskiego z prezesem dyr. A. Galińskim na czele oraz władze powiatowe Z. R.

Powołane z inicjatywy Podokręgu Koło w Zułowie skupia w swych szeregach przeszło 100 rezerwistów, zamieszkałych w Zułowie, Powiewiórce i Górzach. Nowoobranemu Zarządowi przekazano świetlicę, w której odbyło się zebranie organizacyjne. Prezes Podokręgu dyr. Galiński naświetlił rolę i znaczenie Zułowa. Z kolei wiceprezes Podogręgu starosta Zabielski omówił w wyczerpującym referacie cele i zadania organizacyjne.

Jak wiadomo, maj. Zułów, miejsce urodzenia Wielkiego Marszałka, został wykupiony wyłącznie ze składek Z. R. i pozostaje pod zarządem tegoż Związku.

Koło Z. R. w Zułowie ma charakter oddziału reprezentacyjnego pod mianem „Straży Zułowa".

Książki nadesłane

Wydawnictwo Książnicy Atlas — Lwów — Warszawa: „Niecierpliwi" — powieść — Zofia Nałkowska.

„Na południe od Hitlera' — przemiany — M. W. Fodor.

„Sąd i rozumowanie o dziecku" — J. Piagiet.

„Nafta" — przemiany — L. Nauwelaerts.

Wydawnictwo Instytutu Wyd. „Biblioteka Polska": „Sylwetki i rozmowy" — Roman Fajans.

„Wilno" — C-te Renaud Przeździecki.

Wydawnictwo S. A. Krzyżanowski — Kraków: „Krzyśko Magnus" — powieść historyczna — Eugenia Łukanin.

PIERRE NORD 6

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

— Przepraszam, jeśli byłem trochę pedantyczny — odparł Kompars uśmiechając się. — To, o czym mówiłem, jest z dziedziny psychologii, a tu trzeba się kierować raczej wyczuciem niż czym innym. Ale kradzież dokumentów, to fakt materialny i tutaj dowód rzeczowy jest niezbędny.

— Ostatecznie — odparł Heim wściekły — lubuje się pan w górnych określeniach. Dla mnie, zwykłego bydlęcia roboczego, istnieją rezultaty rzekomo bez wartości, eresztowania bez znaczenia, gminność faktów materialnych. Chciałbym, abyś pan zeszedł na ziemię i spróbował pobabrać się w zwykłym błotku.

— Zgoda, kochany kolego — odpowiedział Kompars.

Czy starał się systematycznie wyprowadzać z równowagi popędliwego porucznika? Można było tak mniemać. Nie czynił nic, by złagodzić bezpośrednią ostrość swych krytycznych uwag. Przeciwnie, uśmiechał się pretensjonalnie.

— Wskutek prostej omyłki w szczegółach śledztwa, zeszliście panowie z właściwego tropu. Doktór powiedział wam, że w wypompowanej zawartości żołądka Stiefela znalazł chlorek. A więc Stiefel pił roztwór chloru. Nonsens. Czy obserwowaliście kiedy w laboratorium radiologicznym jaką drogę przebywa papka bizmutowa w ciele pacjenta? Nie? A więc zaręczam panom, że roztwór Javel'a, którego Stiefel napił się jakoby u tej szynkarki na przedmieściu nie znajdował się już w jego żołądku, gdy go zabito w nocy z 11 na 12 maja. Nie. To woda, w której go utopiono chlorowana? Być może! Woda do prania? Czy przypuszczenie takie jest niedorzeczne? Nie. Wiecie przecież, że piorą tu w wielkich baliach, które służą także jako wanny dla zacofanych Francuzów. Wystarczy zanurzyć i potrzymać głowę pod wodą w takiej wannie...

— Mój Boże — rzekł Heim — to stawia znowu wszystko pod znakiem zapytania.

— Z pewnością. Zwłaszcza, gdy się uwzględni niewinność Liany.

— Ależ...

— Owszem. Ona nie jest głupia. Gdyby wiedziała, że Stiefel nie żyje, primo: nie byłaby fabrykowała zbytecznego testamentu, bo tylko nieboszczyk mógł wiedzieć, że oszczędziła sobie czterdzieści tysięcy marek. Secundo: gdyby popełniła tę zbrodnię, byłaby wam od razu pokazała ten papier i z pewnością nie zeznawałaby, że znalazła go w dwadzieścia cztery godziny po dokonaniu morderstwa po waszej rewizji i w nadzwyczajnych okolicznościach. Że jest zdolna do takiego pierwotnego rozumowania mamy dowód w tym, że pomimo oszołomienia spowodowanego waszym badaniem, była zdolna je przeprowadzić. Nie. Jedyny pożytek tego testamentu: to kto miał sposobność wślizgnąć się między nocą tego zabójstwa, tj. 11 maja do mieszkania Stiefala, a nocą skonfiskowania jego maszyny do pisania, tj. 12 maja, żeby tam wystukać ten list? Kto wsunął go pod drzwi Liany, między wieczorem 11 a rankiem 13 maja?

— Myślałem ju[illegible] powiedział Heim.

— Nikt — zapewnił Schmidt.

— A więc teraz jest już za późno. Tym gorzej. W każdym razie, sądzę, że zgodzicie się panowie ze mną — ciągnął Kompars — iż to wszystko prowadzi nas znowu do księdza Gaillarda.

— Tym bardziej — dorzucił Schmidt — że moje psy zgubiły trop w jego mieszkaniu, zupełnie jak w mieszkaniu zbrodniarzy, którzy utopili człowieka w wannie.

Kapelan powstał, starając się zapanować nad ogarniającym go gniewem.

— Moi drodzy — rzekł pasja zawodowa pcha was do wygłaszania bredni i głupstw, których nie chcę słuchać. Dobranoc.

Podczas gdy Kompars zapewniał, że nie twierdził nigdy, by wina księdza Gaillarda sięgała dalej, niż jego łatwe do zrozumienia milczenie, kapelan Huppenschlacht wytrząsnął fajkę, włożył ją do futerału i wyszedł z godnością.

— Tym gorzej, idźmy dalej. Co do księdza Gaillarda, — moi ludzie zanotowali ze zdziwieniem szczególny rozkład jego zajęć.

— Pańscy ludzie? — zapytał Strohberg. — Czy ma tu pan współpracowników? Powinien był nam pan to powiedzieć.

— O, przejściowo tylko — zapewniał Kompars. — W każdym razie faktem jest, że ksiądz wykłada filozofię w szkole średniej. Otóż wykłady jego odbywają się tylko przez jeden tydzień: od środy do następnego wtorku. Swoje funkcje kościelne pełni w tym samym porządku: od środy do wtorku. W ciągu jednego tygodnia na dwa nie odprawia mszy, nie spowiada, nie uczestniczy w życiu parafii.

— Z czego to pan wnioskuje? — zapytał zdumiony Heim.

— Zresztą nie moja to sprawa. Zadawalam się tym, że przychodzę wam z pomocą w poszukiwaniach. Ale zestawiam fakty, z pewnym osobliwym szczegółem waszego śledztwa. Stiefel zamordowany został w nocy z 11 maja, we wtorek, na 12 maja w środę. Ksiądz był wtedy w drodze do Vandxuvres. Uwięziony, oskarżony, formalnie na mocy dokładnych poszlak, we wtorek 18 maja odmawia zeznań. Mija noc z 18 na 19 maja. 10 ksiądz daje wam alibi nie ulegające wątpliwości. Panowie, pytanie brzmi: co się dzieje w okolicy St. Quorentin między wtorkiem wieczór a środą rano?

— A odpowiedź? — zapytał Schmidt tonem, któremu nadaremnie chciał nadać akcent ironiczny.

— O. dla siebie wypracowałem już pewną hipotezę

— Zatem, gdy się utrwali, wdzięczni będziemy, jeśli nam ją pan przedstawi — rzekł Strohberg.

Wstał i poszedł do baru, a za nim Schmidt. Kompars chciał im towarzyszyć, ale Heim zatrzymał go pchnął na fotel, do którego zbliżył swój własny tak, że kolana ich niemal się dotykały. Siedzieli naprzeciwko siebie.

— Jeszcze chwilę. To, coś pan powiedział, uderzyło mnie. Odkąd pan przyjechał, żyjemy doprawdy jak pies z kotem. Dajmy na to, że byłem zbyt zdenerwowany, a pan — nazbyt ironiczny. Przyznaję, że nie jest pan dyletantem, czego się obawiałem. Zdaje mi się, że w interesie służby powinniśmy zapomnieć o naszych sporach i zaufać sobie. Chciałbym wiedzieć, co pan myśli.

Sztywny, w czujnym natężeniu, Kompars przyglądał się pod osłoną opuszczonych rzęs inteligentnej nerwowo drgającej twarzy porucznika.

(D. c. n.).

KRONIKA

LUTY **24** Czwartek	Dziś: Macieja Ap. Jutro: Zygfryda, Cezarego Wschód słońca — g. 6 m. 24 Zachód słońca — g. 4 m. 41

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 23.II. 1939 r.

Ciśnienie 769
Temperatura średnia — 0
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 1
Opad 0,7
Wiatr: północno-wschodni
Tendencja barom.: wzrost
Uwagi: pochmurno.

KRONIKA HISTORYCZNA:

1634. Władysław IV zdobywa Smoleńsk
1801. Dekret Napoleona o Legionach Polskich.
1831. Bitwa powstańców pod Białołęką.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Naiącza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22)

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** Dziś w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie dyskusyjne Klubu na temat: „Ideologia dzisiejszej młodzieży polskiej". W dyskusji udział wezmą przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych młodzieży. Początek o godz. 20.15. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR,** przypomina swym członkom, **że piątek dnia 24.II. 39 r., o godz. 18** w koszarach 1 brygady — 1 pp. leg. — rejon 9 kompanii, odbędzie się ćwiczenie aplikacyjne na stole plastycznym na temat: rozpoznanie — technika.

— **Koło Wilenskie Polskiego Tow Filologicznego** zawiadamia, iż w sobotę, 25 bm. o godz. 18 w lokalu Seminarium Filologii Klasycznej USB (Bernadyński 11) odbędzie się zebranie naukowe z referatem prof. dr Jana Oki: „G. E. Groddeck jako archeolog". Wstęp wolny.

— **Koło Naukowo-Badawcze Ziem Wschodnich RP.** organizuje 24 lutego rb. (piątek) w lokalu Koła Turkologów (gmach SNP — ul. Arsenalska Nr 8) zebranie, na którym p. Łuckiewicz, dyrektor Muzeum Białoruskiego w Wilnie wygłosi odczyt nt. „Literatura białoruska do czasów wojny światowej". Początek zebrania o godz. 20.15. Wstęp dla członków Koła.

RÓŻNE

— **„Wilnianie poznajcie Wilno".** — W najbliższą niedzielę dnia 26 bm. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej pójdzie na **metę marszu Zułów—Wilno.** Przewodnik opowie historie marszu. Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki.

— **Pokaz przyrządzenia ryb morskich.** Liceum Gospodarcze ZPOK przy udziale Polskiego Zjednoczenia Rybaków Morskich w Gdyni urządza we wtorek, 28 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazyliańskiej 2/17 **pokaz:** „Potrawy z ryb morskich" (skumbria z dorsza, dorsz „orli" i inne). Wstęp na pokrycie kosztów produktów 30 gr. Konsumcja bezpłatna.

— **Podziękowanie.** Słuchacze kursów instruktorskich OPLG III kat. ogólnej, składający się z nauczycielstwa szkół średnich i zawodowych jak to Gimn. OO. Jezuitów, Pryw. gimn. Piotra Skargi, gimn. i liceum Ad. Mickiewicza po zakończeniu kursu on 18 lutego 1939 r. złożyli kwotę zł 37 na zakup szybowca, zaś nauczycielstwo Państw Żeńskiego Gimn. Krawieckiego, Państw. Żeńsk. Gimn. Kupieckiego i Pryw. Żeńsk Szkoły Zawodowej Stowarzyszenia „Służba Obywatelska" złożyli kwotę zł 44 gr. 50 na cele OPLG.

Wszystkim ofiarodawcom absolwentom 2 kursów prowadzonych przy gimn. Ad. Mickiewicza i gimn. Kupieckim Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP składa tą drogą gorące podziękowanie.

NOWOGRÓDZKA

— **Staraniem Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego we Wsielubiu** odbyła się zabawa taneczna, z której czysty dochód w sumie 100 zł przekazano na Fundusz Obrony Morskiej.

— **Oddział Polskiego Związku Łowieckiego w Wilnie** mianował na terenie Nowogródczyzny łowczymi: Mackiewicza Konrada — na powiat baranowicki i Olszewskiego Mirosława na powiat słonimski; podłowczymi: Hołocińskiego Juliana, Mackiewicza Wacława i Bazyliego ks. Mirskiego — na powiat nowogródzki, Konarzewskiego Adama — na powiat wołożyński, Bochwica Brunona, Szumskiego Józefa i Czyżewskiego Antoniego — na powiat baranowicki; Bułharowskiego Bolesława, Henszela Ludwika, Laskowicza Juliana, Moraczewskiego Wojciecha, Skindera Stanisława i Truchanowicza Stanisława — na powiat lidzki, oraz Olgierda Ślizienia na powiat słonimski.

Nominacje te związane są z postępem prac organizacyjnych Polskiego Związku Łowieckiego na terenie Nowogródczyzny.

— **„Pigmalion".** 27 bm. w Teatrze Miejskim w Nowogródku wystąpi zespół Reduty, wystawiając komedię G. B. Shawa pt. „Pigmalion".

— **23 kinoteatry.** Na terenie Nowogródczyzny są 23 kinoteatry, z których 14 stałych i 9 objazdowych. Wszystkie kina objazdowe są obsługiwane wyłącznie przez koncesjonariuszy Polaków. Na kinoteatry stałe 11 koncesyj posiadają instytucje lub organizacje polskie oraz indywidualne koncesjonariusze Polacy.

— **Na Kaziuka** wyrusza pociąg popularny z Baranowicz 2 marca. Dojazd z Nowogródka o godz. 6 m. 54. Zapisywać się na pociąg należy w Biurze Związku Propagandy Turystycznej, Nowogródek, Dworzec Kolejowy, tel. 81.

Tam są również do nabycia indywidualne karty na wyjazd do Wilna od dnia 1 marca. Powrót 7 marca b. r. Zniżka 50 procent.

BARANOWICKA

— **Dekoracja zasłużonych.** 20 bm. w Baranowiczach starosta powiatowy Karol Wańkowicz udekorował krzyżami zasługi srebrnymi za pracę na polu społecznym: pp. Okulicza Błażeja, Krupskiego Czesława, Krasowskiego Zenona, Birulę Józefa, Zawadzkiego Mariana-Franciszka i Kretowiczową Marię. Brązowymi krzyżami zasługi: za służbę kolejową — pp. Wronowskiego Antoniego, Żygara Zachariusza, Zakrzewskiego Mieczysława, Żuka Ludwika i Wronowskiego Sewerya; za służbę państwową — pp. Jaworskiego Bohdana, Miszca Stanisława i Łubińskiego Czesława, za pracę zawodową — pp. Drobuszewskiego Antoniego i za pracę na polu społecznym — pp. Turkowskiego Konstantego, Ćwirko-Godyckiego Kazimierza i Krasowskiego Piotra. Za ratowanie ginących medalem został udekorowany Krasowski Piotr

— **Murarze w Baranowiczach organizują się.** 19 lutego b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Chojnackiego zebranie organizacyjne murarzy, w lokalu przy ul. Ogrodowej 1. Wszyscy murarze wyrazili chęć przystąpienia do ZPZZ i poczynienia starań o zawarcie umowy zbiorowej.

— **Kurs dla drużyn ratowniczych PCK w Baranowiczach.** 16 lutego br. rozpoczął się kurs dla drużyn ratowniczych PCK w Baranowiczach, który potrwa do dnia 6 marca 1939 r. Na kurs uczęszcza przeszło 60 słuchaczy, wykłady odbywają się w szkole Nr 6.

— **Dancing z Ogniska transmitowany przez Radio.** 20 lutego br. odbył się w Baranowiczach w sali Ogniska ostatni karnawałowy podwieczorek dancing który był transmitowany przez rozgłośnię baranowicką. eJst to pierwsza transmisja R. P. Radia w Baranowiczach z lokalu rozrywkowego.

— **Takich eksponatów muzeum baranowickie nie potrzebuje.** W ostatnich dniach uczniowie gimn. stołpeckiego, odwiedzili baranowickie muzeum regionalne i tyle zostawili po sobie pamiątek w postaci różnych odpadków, że kustorz baranowickiego muzeum myślał kilka dni co z tym zrobić. Wreszcie zdobył się na pomysł. Zebrał wszystkie odpadki do kilku pudełek i odesłał pocztą dyrektorowi gimnazjum w Stołpcach.

— **Ani mebli ani pieniędzy.** Przedleczewski Jerzy, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 70 udał się do stolarza Gotowczyca Antoniego Kołpienicka 88 i zamówił kilka mebli, dając mu jako zadatek 50 zł. W oznaczonym terminie stolarz mebli nie dostarczył, a pieniądze okazały się mu potrzebne na własny użytek. Poszkodowany złożył skargę w komisariacie.

— **Chciał spróbować szczęścia w grze na kręgielki.** Biegus Wincenty ze wsi Podjazowle, gm. lachowickiej, będąc na targu w Lachowiczach, chciał spróbować szczęścia w grze na kręgielki. Ale mistrz Jakubowski z Baranowicz okazał się od niego sprytniejszym i wyłudził od niego 40 złotych...

— **Ktoś zajrzał pod poduszkę...** Bobinówna Teodora (Narutowicza 46) najlepiej się czuła, gdy mogła sypiać na poduszce pod którą przechowywała swoje oszczędności. Ktoś jednak tajemnicę tę odkrył i nagle spod poduszki zginęło 30 zł.

DZIŚNIEŃSKA

— **Zbranie ZOR-u w Głębokiem.** W Głębokiem odbyło się doroczne walne zebranie członków miejscowego koła Zw. Of. Rez. przy udziale płk Zajączkowskiego i wicestarosty dziśnieńskiego Rudzińskiego. Obradom przewodniczył delegat Zarządu Okr. ZOR w Wilnie Ostrowski. Ze sprawozdań ustępującego zarządu wynika, że prace wyszkoleniowe oficerów rezerwy prowadzone przy pomocy fachowej oficerów KOP-u. W toku obrad uchwalono położyć szczególny nacisk na wzmorzenie pracy szkoleniowej of. rez., a nadto w celu nasilenia pracy kulturalno-oświatowej utworzono sekcję kult.-oświatową, zadaniem której będzie współpraca z poszczególnymi organizacjami społecznymi. W celu rozpowszechnienia sportu strzeleckiego pośród of. rez. uchwalono przystąpić do budowy własnej strzelnicy. Wybrano nowy zarząd w składzie: Korzeniewski (prezes), Dubieszko, Profic, Rusiecki, Urbanowicz, Wyrzykowski, Gassis i Woźniczko. W końcu obrad uchwalono wysłać depeszę do Pol. Zw. Zagr., manifestującą łączność wszystkich Polaków.

ORANY

— **„Wieś wileńska przebojem do kultury".** Niedawno pisaliśmy, jak to wieś Dmitrówka (na pograniczu polsko-litewskim) otrzymała radioodbiornik od Nadleśnictwa Orańskiego. Dzisiaj mamy do zanotowania inne, nie mniej ważne, wydarzenie kulturalne z życia wioski.

Oto miejscowa młodzież pod kierunkiem nauczyciela p. Józefa Onoszko urządziła dnia 19 lutego br. przedstawienie pod tyt. „Wieś Wileńska przebojem do kultury". Bardzo wartościowy i aktualny był to obrazek. Na zakończenie miejscowy chór wiejski odśpiewał pięknie kilka pieśni ludowych.

Ciekawe jest to, że widowisko to ułożone było w połowie w języku polskim, w połowie — w litewskim.

— **TOM w Oranach.** Nauczycielstwo Publicznej Szkoły Powsz. w Oranach, oprócz kursu dla przedpoborowych, zorganizowało kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego do szkół średnich. Opłata za naukę wynosi 10 zł miesięcznie od osoby. Trzech uczniów niezamożnych od opłaty tej zwolniono

Całkowitą sumę, uzyskaną z opłat za naukę na tym kursie, przeznaczyło nauczycielstwo na TOM (Tow. Opieki nad zdolną a niezamożną młodzieżą). Zbierze się z tego kilkaset złotych. A więc dzięki nauczycielstwu, już w najbliższym roku szkolnym, będą mogły Orany wysłać parę zdolnych a niezamożnych dzieci do szkół średnich.

— **„Karnawałowy bal dziecinny".** 18 lutego odbył się w Oranach karnawałowy bal „dziecinny", zorganizowany przez dzieci Publ. Szkoły Powsz. w Oranach.

STOŁPECKA

PODZIĘKOWANIE.

Kierownictwo Publicznej Szkoły Powszechnej w Zasulu Kolonii pow. Stołpce, składa gorące i serdeczne podziękowanie Towarzystwu Rozwoju Ziem Wschodnich w Pułtusku za ofiarowanie na potrzeby szkoły tutejszej sumy 100 zł, za które zostaną zakupione obrazy i książki.

NIEŚWIESKA

— **A ile dadzą mu w sądzie!** We wsi Zaleszany dozorował ludzkie mienie i miejscową spółdzielnię „Promień" Jan Romańczuk, nocny stróż. Kierownik spółdzielni zauważył rano brak towaru wartości kilkuset złotych. Policja odnalazła sprawcę, Romańczuka, który miast dozorować, zabrał ze spółdzielni drogą włamania papierosów i tytoniu na 2 lata, cukierków i czekoladek na pół roku, oraz skór na buty na 5 lat. Niewiadomo, ile dostanie stary złodziej w sądzie.

— **KOP i społeczeństwo.** Pod przewodnictwem inspektora szkolnego w Nieświeżu odbyła się odprawa prezesów sekcyj „Przyjaciół Żołnierzy KOP". Na zebraniu tym byli obecni przedstawiciele oddziałów i garnizonów KOP z terenu powiatu.

— **Jedno słowo i 3 lata więzienia.** Nowogródzki Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Nieświeżu rozpatrywał sprawę Włodzimierza Korsaka, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Konstantemu Czuryło, który wskutek odniesionych obrażeń doznał częściowej niezdolności do pracy. Wypadek ten spowodowany został przez rzekomą obrazę słowną ze strony Czuryły, który nazwał Korsaka wyrazem „homiel", będącym ogromną obelgą dla mieszkańców Saskiej Lipki i okolicy. Wyraz ten jest podobno jeszcze więcej obraźliwy, niż wszystkie inne powszechnie używane, a nawet przewyższa obelgę zawartą w słowach: „domokrad" i „sufragan"

— **Zabłądził biedaczek...** Czypar Stanisław vel Iwan Fetisow, niewiadomego pochodzenia i miejsca zamieszkania, został skazany przez Sąd Grodzki w Nieświeżu na 8 miesięcy aresztu. Karę tę otrzymał za usiłowanie przekroczenia granicy sowieckiej. Włóczęga tłumaczył się, że chciał tylko trafić do „wujka" w gościnę. Narazie gości w nieświeskim więzieniu.

— **Piękny przykład.** Nieświeska spółka samochodowa wydała polecenie obsługom autobusów kursujących na linii Rejtanów - Kleck, aby samochody zabierały po drodze dzieci, zdążające do szkół powszechnych. Codziennie korzysta w miarę możliwości wiele dzieci szkolnych z jazdy autobusem bezpłatnie. Jest to wielką ulgą dla dzieci, które zdążają z odległych kolonii do szkoły, szczególnie z okresie zimowym i roztopów jesiennych i wiosennych. Nieświeska spółka samochodowa jest przedsiębiorstwem chrześcijańskim.

Dlaczego Naliboki nie mają lekarza?

Gmina Naliboki w pow. stołpeckim ma 11.000 mieszkańców, przy czym sama siedziba gminy — 3.000. Od końca 1936 r., gdy wyjechał z Nalibok dr Drażnowski dotychczas nie ma tam lekarza. Jedynie raz na tydzień, a nawet zaledwie co dwa tygodnie przyjeżdża do Nalibok lekarz z sąsiedniego Derewna. Ciężką musi być praca tego lekarza, gdyż w dniu jego przyjazdu otacza go tłum 80 jęczących pacjentów. A iluż pacjentów, wiedząc jak trudno się dostać do przyjezdnego lekarza, w ogóle nie do Nalibok, a do znachora się udaje.

Zdawałoby się, że ze znachorstwem powinien walczyć wójt gminy, przede wszystkim przez zaangażowanie lekarza, tak jednak nie jest. Największe zasługi w walce ze znachorstwem położył dotychczas dr Kryński, lekarz weterynarii.

Nasz wieśniak nie jest już taki zacofany, jak się często o tym mówi i pisze, on woli „dochtora" choć weterynarii, lecz uczonego, niż znachora. I zdobywają się wieśniacy nalibоccy na taki dowcip. On czy ona bierze krowę lub konia i zapisuje się na wizytę, opłacając odpowiednią taksę, do dr Kryńskiego. W czasie wizyty okazuje się, że przyprowadzone bydlętko jest zdrowe, lecz jego właściciel czy właścicielka ma np. rękę, która stanowi jedną ranę — jak wyjaśnia, — to od małego „narywu", który zawcześnie został przekłuty (t. zn. operowano brudną igłą). Błaga d-ra Kryńskiego o pomoc. Nie tylko lekarz weterynarii lecz każdy szlachetny człowiek przyjdzie w takim wypadku z pomocą choremu. Czyni to i p. dr Kryński.

Może przepisy zabraniają p. dr Kryńskiemu udzielać ludziom pomocy lekarskiej (przecież przepisy i życie nieraz są sprzeczne), więc nie będziemy się upierali, że dr. Kryński to czyni, może to tylko ot, taka zmyślona gadka, chodząca od wsi do wsi, bo dr. Kryńskiego ludność nalibocka b. lubi i ceni. Jeżeli jednak jest chociaż część prawdy w tych gadkach, stanowczo twierdzimy, że p. dr Kryński w sposób właściwy wypełnia swoje obowiązki społeczne i najbardziej przyczynia się do walki ze znachorstwem.

Jakoby 19 lekarzy zgłaszało swoje kandydatury na stanowisko lekarza w Nalibokach — żadnego nie zaangażowano. Jeden z lekrzy to nawet w Nalibokach miał czekać na nominację przez dwa miesiące, jednak wójt gminy nie zdążył przez ten czas sprawy załatwić, zaś nasz polski statek M/S „Batory" pośpieszył z nominacją i zaangażował tego lekarza dla siebie.

Kiedyż więc będzie wreszcie stały lekarz w Nalibokach?

6 tygodni aresztu dostał kierownik fabryki dykty w Połowie

18 lutego rb. przez Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Postawach rozpoznana była sprawa kierownika fabryki dykt w Połowie (pow. postawski) Bermana Kusiela, oskarżonego o zatrudnianie robotników w fabryce ponad normy ustalone ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu oraz w niedzielę i święta.

Za powyższe wykroczenia Berman Kusiel został ukarany w drodze karno-administracyjnej orzeczeniem Inspektora Pracy 73 obwodu karą aresztu na przeciąg sześciu tygodni. Na skutek odwołania się ukaranego do sądu — sąd po rozpoznaniu sprawy orzeczenie Inspektora Pracy zatwierdził.

Nie działała motopompa... Pożar w Sołach

20 bm. przy z-ku Wileńskim w Sołach zapaliła się stodoła Pogody Michała. W stodole tej było 1.600 kg paszy, 1.920 kg zboża, 300 kg mięsa, wóz, waga dziesiętna i drobne narzędzia rolnicze, które również spłonęły. Straty wynoszą 1500 zł.

Pożar powstał prawdopodobnie od ognia z papierosa i został spowodowany przez poszkodowanego. Straż ogniowa nie mogła ugasić pożaru, gdyż nie działała motopompa...

RADIO

PIĄTEK, dnia 24 lutego 1939 r.

6,55 Pieśń poranna; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 Program na dzisiaj; 8,10 Muzyka poranna; 8,50 Czytanki wiejskie; 9.00 — 11,00 — Przerwa.

11,00 Audycja dla szkół; 11,25 W. A. Mozart: Symfonia C dur; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Ulubione opery: „Borys Godunow" Mussorgskiego w opracowaniu Sanisławy Hirasowskiej; 13,30 Muzyka baletowa; 14.00 — 15.00 — Przerwa.

15,00 Audycja dla młodzieży; 15,20 Poradnik sportowy; 15,30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16,08 Wiadomości gospodarcze; 16,20 Rozmowa z chorymi; 16.30 Audycja z okazji święta narodowego Estonii; 17,02 Jak się pisze testament — pogadanka; 17,17 Miniatury fortepianowe Waltera Niemanna w wykonaniu Zofii Szafranowej; 17.45 Audycja dla wsi: 1) Aktualne sprawy nasienne — pogadanka, inż. M. Wojciechowicza; 2) Poradnik Rolniczy prowadzi E. Przegaliński; 3) muzyka popularna; 4) „Jak Józiuk zdobywał wiedzę rolniczą" pog. N. Krassowskiego; 18,25 Wycieczki i spacery — prowadzi E. Piotrowicz; 18.30 Teatr wyobraźni: „Kogut" — dialog Lukianosa i Samosaty; 19,00 Koncert rozrywkowy; 20,35 Audycje informacyjne; 21 00 Chór Polskiego Radia; 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej; 22,30 Poezja jako siła realna — szkic literacki; 22,45 Muzyka z płyt; 22.55 Rezerwa programowa; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 25 lutego 1939 r.

6.55 Pieśń poranna; 7,00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 8,10 Program na dzisiaj; 8,10 Muzyka poranna; 8.50 Czytanki wiejskie; 9.00 — 11,00 — Przerwa.

11,00 Audycja dla szkół; 11,25 Wyjątki z mniej znanych operetek; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 Audycja życzeń dla dzieci słuchających radia w szkole w opracowaniu Cioci Hali; 13,35 Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 14,00 — 15,00 — Przerwa.

15.00 Audycja dla dzieci; 15.30 Muzyka obiadowa; 16,00 Dziennik popołudniowy; 16,08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika literacka 16,35 „Sylwetki kompozytorów polskich": Roman Statkowski; 17,45 Pogadanka aktualna; 17.?? Audycja KKO, 18,00 Wileńskie wiadomości sportowe; 18.05 Sobótka speakera w opracowaniu Sergiusza Kontera; 18,30 Audycja dla Polaków za granicą; 19.15 Koncert muzyki włoskiej; 20,35 Audycje informacyjne; 20.55 Przerwa.

21,00 Transmisja koncertu z Budapesztu — Fantazja cygańska w wykonaniu orkiestry symfonicznej i solistów; 21.35 Godzina niespodzianek; 22,35 Koncert rozrywkowy; 22 55 Rezerwa programowa; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

„W perfumerii" na przedstawieniu wieczornym. Dziś, w piątek, 24 lutego o godz. 20 Teatr Miejski na Pohulance gra z dużym powodzeniem świetną komedię w trzech aktach Mikołaja Laszló pt. **„W perfumerii"**, w reżyserii dyr. Kielanowskiego.

Ceny popularne.

Jutro, w sobotę, dnia 25 o godz. 20 **„W perfumerii".**

Niedzielna popołudniówka. W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 16 na przedstawieniu popołudniowym ukaże się komedia węgierskiego autora Mikołaja Laszló **„W perfumerii"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Dziś, po cenach zniżonych dowcipna **„Podwójna buchalteria"**, świetnie grana przez cały zespół, w reżyserii K. Wyrwicz-Wichrowskiego.

Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godzinie 4,15 po południu grana będzie rekordowa **„Podwójna buchalteria".**

„Kaziuk" w Teatrze Lutnia. Podczas zjazdu na Kaziuka repertuar ustalono w ten sposób, że w sobotę dnia 4 marca grana będzie operetka „Gejsza", w niedzielę zaś 5 marca dane będą aż trzy przedstawienia: o godz. 12 min. 15 „Krakowiacy i Górale" o godz. 5 min. 15 „Podwójna buchalteria" zaś o g. 8,15 — operetka „Gejsza".

Piszą do nas

O rakarni miejskiej

Nastał czas poprawy bytu zwierząt w Rakarni Miejskiej w Wilnie.

Poprzednio Rakarnia Miejska znajdowała się w stanie bardzo opłakanym. Zwierzęta przytrzymane nie miały doglądu i dostatecznego wyżywienia, oraz cierpiały na brak wody jak również nie miały posłania. Obecnie zaś od czasu objęcia rakarni przez nowego czyściciela miasta rakarnia znajduje się w stanie uporządkowanym, jest wzorowa czystość, dogląd zwierzyny zadowalniający.

Wilno, dn. 20.II. 1937 r.

A. B.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 23 lutego 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej akości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.—	14.50
„ II „	13.50	13.75
Pszenica jara jednolita I st.	19.25	19.75
„ „ zbierana II „	18.50	19.—
Jęczmień I standart	—	—
„ II „	16 0	17.—
„ III „	16.—	16.50
Owies I „	13.50	14.—
„ II „	12.50	13.25
Gryka I „	19.25	19 75
„ II „	18.75	19.20
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29 —	29.50
„ „ „ I A 0—55%	25 50	26.—
„ „ razowa 0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	36 75	37.75
„ „ „ I-A 0—65%	36 —	36.50
„ „ „ II 50—60%	29.—	30.—
„ „ „ II 60—65%	23.75	24.25
„ „ „ III 65—70%	18.25	18.75
„ „ pastewna	15. —	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"	33.—	33.50
„ „ „Prima"	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	9.50	10.—
„ przen. śred. przem. st.	11 —	11.50
Wyka	17.25	18.—
Łubin niebieski	10.25	10.75
Siemię lniane bez worka	51 25	52 25
Len niestandaryzowany:		
Len trzepany Horodziej	2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn	1720.—	1760.—
„ „ Traby	—	—
„ „ Miory	1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej	2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska	1600.—	1640.—
„ grodzieńska	1340.—	1380.—
Targaniec moczony	680.—	720.—
„ [illegible]	880 —	9[illegible]0 —

Numer akt: Km. 423/38.

Obwieszczenie
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Stołpcach Józef Dobrzycki, mający kancelarię w Stołpcach, lokal Sądu Grodzkiego na podstawie art. 676 i 679 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy spadkowej po ś. p. Stanisławie Cwalinie nieruchomości: składającej się z placu obszarem 2121 mtr. kw. oraz zabudowań położonych w Stołpcach, ul. Wileńska 37 mającą urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku Nr. 3696.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21654 gr. 49, cena zaś wywołania wynosi zł. 16241.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2166 oraz zezwolenie władz administracyjnych na prawo nabycia wyżej wymienionej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Stołpcach.

Dnia 18 lutego 1939 r.

Komornik: **Józef Dobrzycki.**

Sygnatura: 229/36.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lidzie, II rewiru Piotr Kozłowski mający kancelarię w Lidzie przy ul. Piłsudskiego Nr. 3 na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 marca 1939 r. o g. 14 w Niecieczy, gm. Bielica odbędzie się I licytacja ruchomości, należących do ks. Aleksandra Augustynowicza, składających się z krowy 3 lat oraz zboża w ilości 5000 klg. oszacowanych na łączną sumę zł. 858.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 21 lutego 1939 r.

Komornik: **Piotr Kozłowski.**

Bank Gospodarstwa Krajowego

zawiadamia, że w myśl § 16 statutu przeprowadzono w dniu 17 lutego 1939 roku

LOSOWANIE

8% Obligacyj Komunalnych,
8% Obligacyj Komunalnych Emisji II i III,
7½% Obligacyj Bankowych Emisji I,
wraz ze skonwertowanymi na 5½% na zasadzie ustawy z dnia 20 grudnia 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 115, poz. 950) **odcinkami powyższych emisyj,**
następnie
7% Obligacyj Komunalnych Emisji II. S,
5½% Obligacyj Kom. Emisji III N. i IV,
6% Obligacyj Bankowych Emisji III,
oraz
4½% i 4% Obligacyj Komunalnych i 4% Obligacyj Kolejowych
b. Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajow.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski" Nr. 45 z dnia 24 lutego 1939 r. Tabele losowań mogą zainteresowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali lub Oddziałach Banku.

Wypłata należności za wylosowane odcinki odbywać się będzie począwszy od dnia 1 kwietnia 1939 r. w Centrali Banku w Warszawie i jego Oddziałach prowincjonalnych.

Oprocentowanie wylosowanych odcinków ustaje z dniem 1 kwietnia 1939 r.

Emisjami b. Banku Krajowego administruje Oddział Banku we Lwowie dokąd należy się zwracać bezpośrednio w sprawach dotyczących obligacyj tych emisyj.

Nieświeskie

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyć Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest **najstarszą** instytucją kredytową w powiecie. **Wydaje pożyczki** członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 69. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Sprawa Nr. W. U. R. 62/38.

Obwieszczenie

Wojewódzki Urząd Rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w Białymstoku podaje do powszechnej wiadomości, że orzeczeniem powziętym na posiedzeniu w dniu 29 listopada 1938 roku postanowił:

1) udzielić opiece nad masą spadkową, po zmarłym Stefanie Korzonie, która to masa składa się z dwóch nieruchomości wiejskich, jednej pod nazwą „Jeziory", położonej w gminie jeziorskiej, pow. grodzieńskiego, obszaru 8118 ha 2846 m. kw., uregulowanej w księdze hipotecznej Nr. 292, znajdującej się w wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Grodnie, drugiej pod nazwą „Część Puszczy Hołubickiej Nr. 31", obszaru 1174 ha 6274 m. kw., położonej w pow. dziśnieńskim i uregulowanej w księdze hipotecznej Nr. 4210, znajdującej się w wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie — tymczasowego odroczenia wypłat długów na okres 6-miesięczny;

2) początkowy termin odroczenia wypłat liczyć od dnia 1 grudnia 1938 r.;

3) ustalić, że odroczeniu wypłat podlegają wszystkie długi, za wyjątkiem należności, wymienionych w par. 12 rozp. ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu i Rolnictwa z dnia 24 kwietnia 1936 roku (poz. 300);

4) udzielenie tymczasowego odroczenia wypłat ujawnić z urzędu w księgach hipotecznych, w których uregulowane są majątki, należące do masy spadkowej;

5) wszelkie egzekucje, skierowane do majątku dłużnika (masy spadkowej) z tytułu należności, objętych odroczeniem wypłat, a wszczęte przed wydaniem orzeczenia o odroczeniu wypłat — zawiesić;

6) ustanowić nadzór nad całym majątkiem, należącym do masy spadkowej, pozostałej po zmarłym Stafanie Korzonie, w osobach: Wacława Janrota, zamieszkałego w majątku Jeziory oraz inż. Jerzego Künna, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 15 m. 7;

7) ogłoszenia, dotyczące postępowania w sprawie niniejszej umieszczać w piśmie codziennym „Echo Białostockie", wychodzącym w Białymstoku, w dzienniku „Kurjer Wileński", wychodzącym w Wilnie oraz na tablicach ogłoszeń Zarządu Gmin Jeziory i Hołubicze.

Na oryginale właściwe podpisy.
Białystok, dnia 21 lutego 1939 r.
Sekretarz Woj. Urzędu Rozjemczego.
R. Kalinowski.

Nauka i Wychowanie

NAUKA ROBÓT RĘCZNYCH na drutach i szydełku według najnowszych modeli (swetry, suknie kostiumy, serwety) itp. pod kierownictwem pani z długoletnią praktyką za granicą. Pocz. kompletu dn. 7 marca 39 r. Informacje; w poniedziałki i piątki od 10 do 12.30, ul. Trocka 19 m. 4. Lokal szkolny

Przetarg

Państwowe Kierownictwo Budowy Zbiornika Wodnego na rzece Wilii w Turniszkach, mające siedzibę w Wilnie ul. Kościuszki 14-a — 3, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty wykończeniowe w budynkach administracyjno - gospodarczych kierownictwa w Turniszkach. Roboty wykończeniowe obejmują: roboty murowane, ciesielskie, blacharskie i dekarskie, stolarskie, kowalsko-ślusarskie i malarskie oraz zduńske.

Szczegółowe warunki wykonania robót, oraz warunki przetargu mogą zainteresowani otrzymać w godzinach urzędowych w biurze kierownictwa.

Termin składania ofert pisemnych upływa w dniu 9 marca 1939 roku o godz. 12 w południe.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Saw.cz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18 68.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz 9—13 i 3—8.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne moczopłciowe
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—" róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM autobus Chevrolet 4-ka. Piśmienne zgłoszenia: Filipa 2 m. 23

PLAC do sprzedania w zdrowym i ładnym punkcie w Wilnie. Informacje — F. Elektro Ruch ul. Wielka 5.

LOKALE

MIESZKANIE czteropokojowe, komfortowe wolne. — Fabryczna 34.



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze
„Balsam Trikolan — Age"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

PRACA

INTELIGENTNA wykształcona osoba poszukuje posady wychowawczyni do dzieci, względnie pielęgniarki przy starszej osobie (możliwe na wyjazd). Adres: Kalwaryjska 23—6-a. (Wejście z frontu).

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY poszukuje doświadczonych wykonawców prac scaleniowych oraz wytrawnego kreślarza. Nabędzie też okazyjnie teodolit. Oferty pisemne do adm. „Kurjer Wileński" dla „M. P.". — Nieuwzględnione — bez odpowiedzi.

NA WYJAZD do zajęcia się dziećmi i domem poszukuję osoby bezwzględnie uczciwej, pracowitej i lubiącej dzieci. Pożądane przygotowanie fachowe i praktyka. Warunki szczegółowe do omówienia: Wileńska 29 m. 3 w godzinach rannych lub 14—17.

Kino-Teatr „PAN"
w Baranowiczach
Wielki przebój sezonu. — Czarująca
Deanna Durbin
jako bona erka tysiąca zdarzeń w fil.
„PODLOTEK"

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach
Dziś wielki podwójny program:
„Gibraltar"
Wielki film szpiegowski
„WŁADCA PRERII"
Film egzotyczny

Stołpeckie

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stołpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opałowe i budowlane, meble oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszel.
oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1927. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.



Parę minut masażu
zjędrnia mięśnie, zmiękcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrąbkami Abarid, ruchami masażu rozcierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający zmarszczki, poczym zapudrować.
krem i puder
ABARID

WKRÓTCE. Film-gigant. Film, który wstrząsnął światem
100 dni Napoleona
(BITWA POD WATERLOO)
Dalszy ciąg **„Pani Walewskiej"**

CASINO Rekord powodzenia. Najwspanialsze arcydzieło XX wieku
„SUEZ"
Nadprogram: Piękna kolorowa groteska p. t. „Parodia gwiazd".
Początek seansów o godz. 4 - 6—8—10 15
Uwaga: Wobec wielkiego natłoku prosimy o wcześniejsze nabywanie biletów.

HELIOS Program, który wywołał zachwyt. Ulubienica publiczności
Sylwia SIDNEY
we wzruszającym filmie **„Ten, którego kochałam"**
oraz 2) Niewidziane dotychczas olśniewające kolorowe widowisko **„Goldwyn Follies"**
(JEJ KOCHANY CHŁOPIEC)
Początki seansów o godz.: 4—7—10

MARS Nienotowany sukces! Zachwyt prasy! Entuzjazm publiczności! Film niezapomnianych wrażeń
„Wyrok życia"
Role główne: **Andrzejewska, Elchierówna, Damięcki.**
Nadprogram: Piękny dodatek **kolorowy** i aktualia

ZAPOMNIANA MELODIA
PAN
To czarowna pieśń młodości...
To pogodny zdrowy śmiech...
To miłość... to wiosna...
To słońce... to radość życia...
Piękny **kolorowy** nadprogram

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Czołowe arcydzieło kinematografii światowej
Indyjski grobowiec
W roli głównej posągowo piękna **LA JANA** i niezrównani **Hans Stüwe** i **Gustaw Diessl**
Początki seansów o godz. 4-ej, w święta o godz, 1-ej

KINO Rodziny Kolejowej **ZNICZ** Wiwulskiego 2
Dziś. **Greta Garbo** i **Charles Boyer** w arcyfilmie
„PANI WALEWSKA"
Wielka i jedyna miłość Napoleona.
Nadprogram: DODATKI. Początek codz. o g. 4, w święta o g. 2 pp

OGNISKO Dziś. Wielki romantyczny film polski
»FLORIAN«
wg porywającej powieści Marii Rodziewiczówny. W rolach głównych: St. Angel-Engelówna Kazimierz Junosza-Stępowski, H. Grossówna, J Pichelski, J. Węgrzyn, J. Orwid i inni
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2 ej.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Marja Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecieckі — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kroniki redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Redakt. odp. E. Kotlarewskiego, Wileńska 11